Nr. 171. (Wydanie popołudniowe). We Lwowie niedziela dnia 19 maja 1901 r Rok XXXIV.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

z jednorazową przesyłką:		z dwurazową przesyłką:	
rocznie	30 K — h	rocznie	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	kwartalnie	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	miesięcznie	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen
W innych krajach miesięcznie 4 Fr

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres: „Dziennik Polski“ — Lwów, plac Marjacki l. 7
Telefonu Nr. 171.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia.
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy
Drobne ogłoszenia (tylko w numerze porannym) po 10 halerzy za 10 wyrazów; następne po 1½ hal
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

we Lwowie:		na prowincji:	
poranny	3 halerze	poranny	5 halerzy
wieczorny	8 halerzy	wieczorny	10 halerzy

List z Wiednia.

Wiedeń 16 maja.

Izba poselska zapowiada na trzytygodniowy okres czasu pracę, która w zupełnie normalnym czasie wymagałaby jakich trzech miesięcy. Jeśli się jej to uda, jeśli istotnie pomiędzy 20 tym maja, a 12-tym czerwca uchwalone zostaną wszystkie te ustawy, to śmiało rozgrzeszać będzie można parlament za kilkuletnie bezrobocie i puścić w niepamięć wszystkie jego grzechy.

Z olbrzymiej pracy ustawodawczej, specjalnie Galicja odniesie korzyści tak znaczne, że spodziewać się może nowej ery ekonomicznej i na szereg lat potrafi dać swojej ludności zajęcie i zarobek. Uchwalony już podatek wódczany wprowadzi ład w gospodarstwo krajowe i bez podniesienia dodatków krajowych, pozwoli na poprawienie bytu nauczycieli ludowych i podniesienie całego wogóle szkolnictwa.

Budżet inwestycyjny mieści w sobie dla Galicji około 78 miljonów (dla Czech 90), która to kwota, rozdzielona na lat kilka, umożliwi zatrudnienie ogromnej liczby pracującej ludności i to w różnych stronach kraju. W tej kwocie mieści się budowa koleji Lwów-Sambor-granica węgierska, a jakkolwiek linja to głównie strategiczna, to jednakże, przechodząc przez okolicę lesistą, znakomicie podniesie bogactwo kraju, a nadto wciągnie w sieć kolejową mnogie miejscowości, w których dotąd niemożliwe było wytworzenie jakiegokolwiek przemysłu.

Ustawa o kolejach lokalnych, w połączeniu z podwyższoną dotacją na dalsze koleje lokalne i umową z rządem co do budowy koleji Lwów-Przemyślany-Brzeżany-Podhajce, posiada większą jeszcze może doniosłość. Winniki, połączone koleją ze stolicą, w dalszym rozwoju stać się mogą przedmieściem fabrycznem Lwowa, Przemyślany, Brzeżany i Podhajce wejdą w całkiem nową fazę rozwoju. Mniejsze koleje lokalne mają, każda dla swojego okręgu, wielkie znaczenie, a kolej Zbaraż-Tarnopol nawet znaczenie ogólne.

O udziale Galicji w budowlach wodnych tyle tylko na dziś powiedzieć można, że w Kole panuje z osiągniętych koncesyj zupełne zadowolenie. Do czasu zachowaną jest tajemnica, ale nawet najradykalniejsze skrzydło Koła, określa załatwienie sprawy, jako „świetne“.

Niepodobna dziś przesądzać efektu kanałów, faktem też jest, że w pierwszym okresie wykonane będą tylko te linie kanałowe, co do których wykonalności i użyteczności, zdania nie są podzielone i że w tych ramach pomieści się także Galicja. Regulacja rzek na wielką skalę, o którą od lat dziesiątek kraj kołata, została już przyznana, a i przy tem Galicja znalazła najsłuszniejsze uwzględnienie.

Im piękniejszą jednak perspektywa, tem bardziej usprawiedliwioną jest obawa, że może w tym krótkim czasie niemożliwem się stanie załatwienie tak doniosłej pracy. Sprawiedliwość każe skonstatować, że ze strony niemieckiej żadne nie grozi niebezpieczeństwo. Wielkie stronnictwa niemieckie ułatwiają pracę na każdym kroku, radykalna zaś frakcja zobowiązała się nie przeszkadzać jej. Pan Wolf przechadza się całemi godzinami z panem Kaizlem w najlepszej zgodzie po korytarzu, a nawet bierze w rzeczowy sposób udział w pracach komisji.

Klub młodoczeski, rozumie się, najbardziej prze do uchwał, toż samo Koło polskie. Chmurą na pogodnem niebie jest jednak szlachta konserwatywna czeska i na jej rozkazy oddana czeska opozycja. Szlachta rozumie się nie będzie jawnie obstrukcji czynić, a może nawet ze względu na wolę korony, nie przewlecze uchwał przez dłuższe mowy, ale nikt nie ręczy za czeskich agrarczyków i socjalistów, którym nie w smak, że Młodoczesi powracają do domu, jako tryumfatorowie i z tyłu cennemi zdobyczami. W normalnych warunkach garstka opozycjonistów czeskich, byłaby zupełnie bezsilną, ale w tym wypadku przeszkodzić może chociażby kilku posłów. Czas tak jest ściśle obliczony, że byle p. Klofacz, Czerny, Fressl, czy Choc do każdej ustawy wypowiedzieli chociażby po jednej czeskiej mowie *de omnibus rebus et quibusdam aliis*, a nie starczy już czasu na wykonanie programu. *Narodni Listy*, które do niedawna zaprzeczały, jakoby istniał rozłam pomiędzy szlachtą czeską a klubem młodoczeskim, dziś jawnie, a nawet drastycznie to konstatują, a nadto przyznają, że niebezpieczeństwo grozi ze strony, będącej na usługi tej szlachty, opozycji czeskiej. Jedyna nadzieja, że właśnie jawne zdemaskowanie tej intrygi może uczynić ją nieszkodliwą. (*r.*)

Drogi wodne.

Wiedeń 18 maja.

W komisji dla dróg wodnych zagaił szczegółową dyskusję sprawozdawca p. Menger i wnosi przyjęcie § 1 wedle tekstu subkomitetu.

P. Baernreither mniema, że istotnie z chwilą wybudowania kanałów nastąpi przesunięcie się warunków zbytu i cen, ale pewnym szkodom, jakie stąd wynikną dla rolnictwa, przeciwstawić się dadzą także pewne korzyści. W każdym razie będzie to rzeczą energicznej polityki agrarnej, pośredniczyć rolnictwu w tych korzyściach. Przechodząc do samej budowy kanałów, oświadcza mowca, że budowa kanału dunajowego albo kanału do Krakowa, jakoteż kanalizacja i regulacja Łaby winne być przedewszystkiem rozpoczęte, jako korzystne ekonomicznie i komunikacyjnie i ważniejsze budowy. Ustalenie udziałów krajowych jest kwestją bytu przedłożenia. Rząd znajdzie swoją korzyść nawet wówczas, jeżeli przyznane zostaną mniejsze udziały, niż żądano. Mowca wskazuje w końcu na potrzebę pamiętania o robotnikach i zastrzega sobie prawo postawienia wniosku, o ustanowienie do tych robót osobnego inspektora przemysłowego.

P. Kaizl zauważa, że wybuchły nagle w Austrji entuzjazm kanałowy winien być nieco przytłumiony, gdy stojąc pod znakiem ochron celnych, nie możemy bez wszelkich względów na skutki wielkich międzynarodowych komunikacyj, budować międzynarodowych kanałów. Anulowanie ich potem za pomocą ceł ochronnych, byłoby z pewnością nie mądrem. Mowca omawia następnie mowę byłego ministra węgierskiego Hieronymi'ego i działanie kanałów na komunikację z Węgrami. Jeżeli agitacja na rzecz wielkich kanałów ma przygotować unję celną z Niemcami, to należy najkategoryczniej oświadczyć, że taką unję uważamy za niewykonalną. Mowca protestuje przeciwko temu, żeby przez niezdrową politykę taryf wodnych zrobić z kanałów takiego pasożyta preliminarza budżetowego, jakim są dzisiejsze koleje państwowe. Gdyby drogi wodne nie miały przynieść pełnego pokrycia kosztów, to byłoby lepiej wyposażyć drobne koleje i na nich jeszcze taniej, a z większymi kosztami przewozić towary jak dzisiaj. Nie ulega wątpliwości, że po otwarciu dróg wodnych należy się spodziewać spadku kursów kolei żelaznych, gdyż doznają one ciężkich ciosów, szczególnie Tow. kolei Północnej i koleje państwowe. Dla tych ostatnich będzie koniecznem uciec się do zdrowej polityki taryfowej, ażeby potem i drogi wodne przyjąć mogły zdrową politykę taryfową. Mowca dopatruje się w tem znaczenia dróg wodnych, że stanowić będą nowy i wydatny narodowy środek komunikacyjny. Mowca podnosi wielkie znaczenie kanałów dla Czech i kończy tem, że jest przekonanym, że, gdy przedłożenie z inwestycjami teraz nie zostanie przyjętem, nie przyjdzie nigdy do akcji przez nie zapoczątkowanej. Dla niego istnieje nieodzowne praktycznie *junctim* między inwestycjami, a drogami wodnymi.

Minist. finansów Böhm Bawerk rostrząsa naprzód kwestję, czy środki państwowe wystarczą na wszystkie zadania państwowe. — Co do chwilowego położenia, wskazuje minister na exposé finansowe co do przyszłych wymogów: zniesienie myt, polepszenie bytu djurnistów, pensjonistów i wdów starego stylu, które trzeba będzie pokryć i którymi zajmie się izba w niedalekim już bardzo czasie.

Następnie omawia minister obciążenie państwa, jakie wywołają inwenstycje i drogi wodne i wskazuje na przeciwstawione temu obciążeniu źródła dochodów. Przedewszystkiem więc naturalny wzrost nowych gałęzi dochodów, który jednakowoż musi wystarczyć i na inne potrzeby. Na tyle dziesiątków lat, wobec niemożności przewidzenia wzrostu obciążenia i dochodów, niepodobna też z góry ustalić pewnego, solidnego programu finansowego. W każdym razie należy unikać zachwiania równowagi w gospodarce państwowej i skoro tylko wzrost dochodów nie wystarczy na pokrycie potrzeb, zwróci się minister natychmiast do reprezentacji ludów z prośbą o otwarcie nowych źródeł dochodów. Czy to już nastąpi niebawem, tego niepodobna na razie powiedzieć.

Tempa wszystkich ogółem robót — oświadcza minister — nie będzie można zanadto przyspieszać, a nagromadzoną drogą komulatywnej asekuracji górę miljonów trzeba będzie w praktyce rozsunąć, jeżeli nie zechce się sprowadzić jakiej finansowej i ekonomicznej niemożliwości.

Co do udziału krajów, oświadcza minister, że na 7 i pół prc., a najwyżej 10 prc., zgodzić się nie może. Minister domaga się raczej 20-procentowego udziału, natomiast nie ma nic przeciwko temu, żeby kraje udziałów swoich nie składały w kapitałach, lecz w formie rat amortyzacyjnych, które ustawać mają wówczas, gdy dochody z ruchu wystarczą na oprocentowanie i amortyzację. — Mowca dodaje jednak przytem, że składanie udziałów ma iść *pari passu* z wydatkami państwa.

Po przemówieniu min. Boehm-Bawerka posiedzenie przerwano. Podczas przerwy odbył subkomitet w obecności prezydenta ministrów i min. finansów naradę co do wysokości udziałów krajowych, poczem rozpoczęto na nowo posiedzenie komisji.

P. Chiari wywodzi, że udział krajów musi być umormowany ustawą, jeżeli wszystko nie ma być iluzorycznem. Zastępcy większości muszą przedewszystkiem obstawać przy budowie kanału dunajowego.

Potem dyskusję zamknięto.

Przemawiał jeszcze p. Jarosz, który wskazywał na zagrożenie rolnictwa przez drogi wodne, p. Menger, który podniósł, że przedłożenie spowoduje podwyższenie podatków, p. Stwiertnia, który sprzeciwił się twierdzeniu, jakoby kanał Lwów-Brody był groźnym dla rolnictwa.

Posłowie Primavesi, Lindner i Wolf wnosili rozmaite rezolucje.

W końcu zaznaczył p. Romanowicz, jak zyskownymi będą kanały galicyjskie i wskazał na konieczną potrzebę podniesienia zaniedbanej pod względem gospodarczym Galicji, przez podniesienie środków komunikacyjnych.

Na tem dyskusja została przerwaną. Następne posiedzenie dziś.

Z targów pieniężnych.

Wiedeń 16 maja.

(*fr.*) Mimo, że dzienniki podają całoszpaltowe depesze z Nowego-Jorku o panice, która nawiedziła giełdę tamtejszą w dniu 9 maja i o jej przypuszczalnych następstwach, tutejsze sfery giełdowe do tej pory jeszcze nie zdają sobie jasno sprawy z całego tego wypadku i tylko w pierwszej chwili widocznie było wielkie zainteresowanie się nim. Myślano bowiem, że powody tego wstrząśnienia na giełdzie nowojorskiej są głębszej natury i mają swe źródło w pogorszeniu się stosunków ekonomicznych w Ameryce: tymczasem pokazuje się, że był to jedynie nadzwyczaj zuchwały manewr spekulacyjny, celem wywołania tego, co w terminologji giełdowej nazywa się „Schwänze“, t. j. sztucznego braku jakiegoś papieru i że właśnie wrzekomo niebywałe świetne widoki na tegoroczne zbiory zboża w Ameryce, ułatwiły dwom grupom, Morgana i Harimanna, tę spekulację.

Dobre żniwa bowiem znaczą dla amerykańskich koleji żelaznych więcej, niż zwiększenie się ruchu pasażerskiego choćby w trójnasób, gdyż przewóz osób przynosi kolejom tylko bardzo mały dochód, a przy pociągach pospiesznych i luksusowych daje nawet straty, transport zboża zaś jest jednym z najzyskowniejszych interesów, zboże bowiem ma znaczny ciężar i zajmuje mało miejsca w pociągach towarowych, taryfa zaś przewozowa dla zboża, ustanowiona wedle wagi towaru, jest wszędzie nadzwyczajnie wysoka. I u nas w Austrji widzimy, jak ogromnie oddziaływają dobre żniwa na dochody koleji żelaznych, o ileż więcej oddziaływać muszą w Ameryce, gdzie linje kolejowe mają po kilka tysięcy kilometrów długości!

Z okazji tej ostatniej paniki amerykańskiej pokazuje się, że przecie i u nas są amatorowie gry w walorach amerykańskich. Nie grają oni wprawdzie za pośrednictwem tutejszej giełdy, gdyż na targu tutejszym papiery amerykańskie nie są przedmiotem handlu ale zato grają w Berlinie, za pośrednictwem tamtejszego Banku niemieckiego. Niebezpieczną tę zabawkę uprawia kilka banków tutejszych i kilku prywatnych spekulantów, — oni mogą obecnie grubo za nią zapłacić — ale to ostatecznie nic nie obchodzi giełdy.

Ponieważ kompromis między stronnictwami, w sprawie budowy dróg wodnych i inwestycyj kolejowych, uważać można za zagraniczny, przeto osią całego ruchu giełdowego w Austrji będą zapewne przez dość długi okres tylko wewnętrzne stosunki państwowe. Nie od razu wprawdzie, ale zawsze w okresie lat najbliższych, będzie musiał rząd pożyczyć ni mniej ni więcej, tylko 1200 miljonów koron. Do tego potrzebować będzie wydatnej pomocy giełdy i sfer bankierskich, a to wzbudza w tych sferach nadzieje, że może przecie teraz, gdy rząd będzie do pewnego stopnia zależnym od giełdy, uda się wywrzeć nań presję w kierunku złagodzenia ucisku podatkowego, na jaki wystawione są banki i wogóle wszystkie towarzystwa akcyjne, obowiązane do publicznego składania rachunków. Skargi na ten ucisk są coraz głośniejsze i coraz natarczywsze.

Oto np. dziś ma się odbyć zgromadzenie akcjonarjuszy naczyń z blachy emaljowej w Brod koło Budziejowic i rada zawiadowcza postawi na niem wniosek zlikwidowania tego przedsiębiorstwa, tylko przez wzgląd na ucisk podatkowy, którego ono wytrzymać nie może. Podobno rada zawiadowcza udowodni cyfrowo, że cały dochód fabryki z roku ubiegłego pożarły podatki.

Także fabrykanci octu, zarówno w Austrji jak i na Węgrzech, rozpoczęli wspólną akcję przeciw wnioskowi fiskalnemu.

Niedawno bowiem wydał rząd na podstawie paragrafu czternastego rozporządzenie, wedle którego do fabrykacji octu ma być używany tylko spirytus wyprodukowany w kontyngecie, podczas gdy dawniej mogli fabrykanci octu używać spirytusu niekontyngentowego, który jest o 10 zł. na hektolitrze tańszy. Otóż fabrykanci skarżą się, że to rozporządzenie zabija ich, a producentom spirytusu żadnej korzyści nie przynosi, gdyż zmniejsza się produkcja octu spirytusowego, a natomiast wzmaga się fabrykacja sztucznego kwasu octowego. Fabrykanci octu ponoszą więc szkodę podwójną, raz dlatego, że muszą płacić o 10 zł. na hektolitrze drożej za spirytus (przed wydaniem zaś owego rozporządzenia spotrzebowywali oni rocznie 100.000 hektolitrów spirytusu), a powtóre dlatego, że odbyt na ocet spirytusowy coraz bardziej się zmniejsza. Wybrali więc fabrykanci osobny komitet, który ma u obu rządów poczynić staranie, ażeby przywrócono dawny stan rzeczy.

Zatarg pocztowy.

Od tygodnia uwagę Europy zajmuje szczególny konflikt, jaki wynikł pomiędzy rządem tureckim, a zagranicznymi urzędami pocztowymi w Turcji, oraz opiekującymi się nimi ambasadorami. Główne punkty faktyczne tego zatargu notowaliśmy w telegramach, lecz sam charakter zajścia nastręcza sposobność do objaśnienia całego stosunku, który naraz stał się tak drażliwą aktualnością.

Teraźniejszy osobliwy zatarg ma swoje źródło w Turcji przez państwa europejskie. Własne swoje poczty mają tam: Austro-Węgry, Francja, Rosja i Niemcy; Włochy tylko w sandżaku Trypolis w Afryce, podczas gdy pierwsze pięć państw w Carogrodzie, miastach nadmorskich i w Jerozolimie. Poczta austrjacka jest także w Adryanopolu i Scutari w Albanji, a Anglicy urządzili sobie jeszcze osobne kurjery z Tesaloniki nad granicą serbską.

Poczta należy niewątpliwie do prerogatyw każdego państwa u siebie i wszystkie inne kraje uważają ją za swój monopol państwowy. Turcja nie przestrzegała jednak ściśle swych praw. — Z opieszałości Muzułmanów korzystali pierwsi Wenecjanie i już w XVII wieku chodziła z Wenecji do Turcji poczta dożów, obsługiwana przez Czarnogórców. Rząd turecki nie protestował przeciw temu i tak poczta wenecka, chociaż nie miała za sobą żadnego „irade“, pozyskała prawo bytu przez długoletnią sułtańską tolerancję.

Za przykładem dożów poszły Austrja i Rosja, a za niemi później inne państwa. Austrja i Rosja stanowią jednak wyjątek o tyle, że postarały się dla swej poczty o sankcję padyszacha; na ich wniosek uznał sułtan pocztę austrjacką i rosyjską osobnymi traktatami, które podpisał i w ten sposób poczty te mają podstawę międzynarodowo-prawną.

Protest zatem sułtana przeciw pocztom angielskiej, niemieckiej, francuskiej i włoskiej, jest w zasadzie słuszny, albowiem były one tylko tolerowane i poprzednicy Abdul Hamida zastrzegli sobie kilkakrotnie zupełną co do nich swobodę, to jest, że na żądanie muszą być zwinięte.

Dodać jednak należy, że poprzednicy Abdul Hamida przystali na pocztę austrjacką i rosyjską tylko dla wygody ambasadorów austrjackiego i rosyjskiego, t. j. wyłącznie do użytku dyplomatycznego. Tymczasem obecnie poczta austrjacka, najbardziej rozgałęziona, zamieniła się w środek komunikacyjny dla wszystkich, z czego korzystają gromadnie zwłaszcza kupcy, tak, iż poczta austrjacka jest pocztą handlową w najlepszem rozumieniu tego wyrazu i skarb sułtański przyprawia o pewne straty.

To też niechęć rządu tureckiego do poczt europejskich i jego obecne usiłowania, aby się od tych instytucyj uwolnić, są dość zrozumiałe. Inna rzecz, czy w praktyce da się to przeprowadzić. Nie należy bowiem zapominać, że zagraniczny ruch pocztowy w Turcji może się odbywać tylko za pośrednictwem europejskich okrętów.

W jakim rozmiarze mocarstwa zatargiem pocztowym są dotknięte, to okazuje się z następujących szczegółów: Austro-Węgry mają w Turcji 36 urzędów pocztowych, które obsługują nietylko Austrję, ale także Szwajcarję, Włochy, Bułgarję, Rumunię, Czarnogórę i Serbję. Niemcy posiadają cztery stacje pocztowe dla komunikacji z Berlinem, Belgją, Holandją i Skandynawią. Francuskich stacyj,

Walka z suchotami.

(Dokończenie).

Przy wydawaniu koncesji na publiczne przedstawienia w salach itp. należałoby zwrócić szczególną baczność na to, czy sala ma zapewnioną odpowiednią wentylację, dostateczne światło, czy się dość łatwo da z kurzu dokładnie oczyszczać itp.

Stróżom w kamienicach nie powinno się dozwolić mieszkać w niezdrowych mieszkaniach, gdyż wiemy, jak często izba ich jest formalną wylęgarnią rozmaitych zarazków chorobowych, wtargających stamtąd z łatwością do najczystszych mieszkań czynszowników, a nie oszczędzających nieraz progów samego „pana domu.“

Takie zarządzenia jak powyższe, mogłyby ochronić ludzi zdrowych od zarażenia — ale trzebaby jeszcze koniecznie przeszkodzić ciągłemu ponownemu zarażaniu miejsc raz oczyszczonych, czyli innemi słowy, trzeba suchotnika zrobić nieszkodliwym dla jego otoczenia. W tym celu powinien być ustanowiony z urzędu obowiązek donoszenia władzom sanitarnym pod zagrożeniem odpowiedzialności sądowej o każdym wypadku gruźlicy — tak, jak się dziś już dzieje przy wszystkich innych chorobach zakaźnych. Takie prawo wprowadziła u siebie już Norwegja.

Każdym suchotnikiem powinna się władza zaopiekować, zapewnić mu najodpowiedniejsze leczenie i powinna go pouczyć, jak ma żyć, by osób otaczających nie zarażał. W mieszkaniu każdego takiego chorego powinna być natychmiast przeprowadzona odpowiednia desinfekcja.

Suchotnik każdy powinien być pouczonym, że mu nie wolno pluć inaczej, jak tylko do spluwaczek i to albo do spluwaczek publicznych, które powinny być w dostatecznej ilości porozstawiane wszędzie: w teatrach, w biurach publicznych i prywatnych, w magazynach, w pracowniach, szkołach, koszarach, hotelach, szpitalach, poczekalniach, peronach, w wagonach kolejowych i tramwajowych — albo też do swej własnej spluwaczki, którą każdy suchotnik w kształcie flaszeczki szczelnie się zamykającej, zawsze przy sobie powinien nosić. Spluwaczki powinny zawierać jakiś płyn desinfekcyjny, a zakazanem powinno być dzisiaj powszechnie używane napełnianie spluwaczek piaskiem, popiołem, trocinami, gdyż to przyczynia się tylko do szybszego wysychania plwocin suchotniczych i do rozpylania ich w powietrzu.

Bez porady lekarskiej nie powinno być zawartem żadne małżeństwo, gdzie zachodzi podejrzenie o gruźlicę.

Rzeczą lekarza ordynującego jest przepisać suchotnikom odpowiednie zachowanie się w domu i poza domem, a można oszczędzając choremu przykrości, przecież uczynić go nieszkodliwym dla otoczenia. Suchotnik w tym okresie choroby, kiedy wydziela ze siebie zarazek gruźlicy, powinien być absolutnie usuniętym ze szkół publicznych (tyczy się to tak uczniów jak i nauczycieli), z fabryk, z pracowni, z biur, z powszechnych szpitali.

Nie może być również dopuszczonym do sprzedaży lub przyrządzania jakichkolwiek środków spożywczych. Taki nadzór lekarski powinien być również roztoczonym nad wojskiem, w koszarach, więzieniach, szpitalach.

Widzimy jednak, że chcąc taki system ochrony społeczeństwa od gruźlicy w praktyce przeprowadzić, potrzeba przecież tym parjasom, skoro ich musimy jak zadżumionych wyganiać z grona naszego, dać gdzieś przytułek, potrzeba dla nich dostatecznej ilości sanatorjów, specjalnie dla suchotników przeznaczonych.

Od czasu, kiedy medycyna uznała, że jedyną metodą, mogącą wyleczyć suchoty, jest metoda tak zwana djetetyczno-hygieniczna stosowana na świeżem powietrzu w samych początkach gruźlicy w zakładach specjalnie na ten cel zbudowanych (dr. Brehmer, dr. Dettweiler) — od tego czasu zbudowano liczne sanatorja, wykazujące znakomite wyniki takiego leczenia. Sanatorja te przystępne były dotychczas wyłącznie tylko ludziom bogatym. Dopiero w ostatnich latach zrozumiano w Europie, a szczególnie w Niemczech, że właśnie budowa tanich lub nawet bezpłatnych lecznic ludowych zdoła przedewszystkiem położyć tamę dalszemu szerzeniu się suchot w społeczeństwie. Chcąc ratować społeczeństwo, należy leczyć nietylko bogatych, ale — i to przedewszystkiem uzdrowić robotnika, rzemieślnika, małego urzędnika — tym ludziom trzeba koniecznie umożliwić to leczenie, które z natury rzeczy jest drogiem, ale też i jedynie skutecznem. W takiem sanatorjum suchotnik nietylko powraca do zdrowia, a przynajmniej do zdolności dalszego zarobkowania, ale uczy się on tam równocześnie, jak powinien żyć w przyszłości, by zdrowie odzyskane zachować, a swego otoczenia w razie pogorszenia zdrowia — nie zarażać.

W Niemczech zbudowano w kilku ostatnich latach około 70 takich ludowych sanatorjów kosztem 20 miljonów marek. Funduszów tych dostarczyła publiczna dobroczynność, rząd, kasy chorych i głównie kasy przymusowego powszechnego ubezpieczania się od choroby i niezdolności do pracy.

A u nas? Czyż nam gruźlica mniej ludzi zabiera i to ludzi w kwiecie wieku, ludzi pracy? Ileż to rodzin wpada w otchłań nędzy przez śmierć swojej głównej podpory? Jakież to nieobliczone szkody materjalne wyrządza nam ta straszna choroba, w naszym dorobku narodowym! Oto, co cyfry mówią: w Galicji umiera rocznie przeciętnie 23 tysiące ludzi na gruźlicę. Cyfra przecież poważna, a o ile należałoby ją jeszcze podwyższyć, gdybyśmy chcieli doliczyć do niej tych suchotników, którzy wykazani są mylnie w innych rubrykach jak np. drugie 23 tysiące rocznie ma umierać na zapalenie płuc, między tymi jest z pewnością znaczna część suchotników. We Lwowie umiera rocznie na cztery tysiące ogólnie zmarłych prawie okrągły tysiąc ludzi na suchoty. Oto co mówią cyfry — mówią one wiele — krzyczą!

Akcja dla ratowania się przed tą falą zagrażającą śmiercią coraz to większym kołom naszego społeczeństwa, znajduje się u nas zaledwie w pieluchach. Idąc śladem Niemców, zaczynamy zawiązywać komitety, które mają na celu gromadzić fundusze na budowę ludowych lecznic dla chorych „piersiowych,“ lecz budowa takich zakładów jest bardzo kosztowną, gdyż sama metoda leczenia wymaga bezwarunkowo zakładu wzorowo na ten cel zbudowanego i urządzonego.

Funduszów nie potrafimy zebrać tą drogą, którą poszły Niemcy, gdyż nie mamy ustawy przymusowego ubezpieczenia robotnika od choroby i niezdolności do pracy — skazani zatem jesteśmy prawie wyłącznie na dobroczynność publiczną. Między rozmaitemi wzniosłemi zadaniami, które godne są poparcia przez społeczeństwo, nie ma chyba w obecnej chwili sprawy pilniejszej, ważniejszej, nie cierpiącej już żadnej dalszej zwłoki, jak właśnie walka całego społeczeństwa z gruźlicą, podjęta dla własnej obrony, dla obrony swych najdroższych w rodzinie i osób sercu naszemu najbliższych — jak również dla ocalenia tych jednostek, które dziś bez bez ratunku giną marnie z taką szkodą dla naszego społeczeństwa.

Nałóżmy zatem na siebie obowiązek zbudowania jak najrychlej ludową lecznicę dla suchotników. Wprawdzie każdy początek trudny, ale nie ulega wątpliwości, że my sami zrozumiawszy z jednej strony grozę położenia, a uznawszy z drugiej strony wzniosły cel — znajdziemy chyba dość środków na budowę pierwszego takiego sanatorjum. Niedawno zawiązał się i rozpoczął pracę lwowski komitet budowy ludowej lecznicy pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Małachowskiego i protomedyka radcy Merunowicza. Szczęść mu Boże!

Dr. Legeżyński Wiktor.

Po najtańszych cenach urządza pierwszorzędny zakład pogrzebowy najwspanialsze pogrzeby **„Stella“** K. Słotołowicza we Lwowie ul. Wałowa l. 11. Karawany i ubrania najnowszych fasonów. 548 Trumny metalowe i drewniane w wielkim wyborze.

pocztowych w Turcji jest 20, angielskich 4 rosyjskich 18. Po raz pierwszy sułtan usiłował uwolnić się od obcych poczt w r. 1883, a ustąpił wówczas, gdy okręty zagraniczne wypowiedziały poczcie tureckiej posłuszeństwo i nie chciały przewozić jej przesyłek. Dzisiaj rezydenci uciekają się do tego samego środka, który na razie wystarczy. Być jednak może, że trzeba będzie obecnie całą sprawę uregulować na nowych podstawach.

W teraźniejszym zatargu Turcja niewątpliwie ustąpi, zwłaszcza, iż właściwy cel, t. j. przejęcie listów, osiągnęła na razie; a na stałe — nie potrafi przeforsować wobec mocarstw swoich pretensyj.

Wybite szyby.

Dzień 29 kwietnia br. pamiętny będzie dla szklarzy lwowskich i właścicieli fabryk szkła; w dniu tym bowiem, przy rozruchach ulicznych, spowodowanych przez gawiedź uliczną, wytłuczono we Lwowie **454** szyb rozmaitej wielkości i rozmiaru, wartości ogólnej oszacowanej na kwotę **7.858 koron i 60 halerzy**.

Według urzędowego zestawienia i oszacowania, poszkodowane zostały w awanturze ulicznej następujące firmy:

W ulicy Chorążczyzny: Pp. Fryderyk Schneider, w kawiarni 18 szyb, wartości 1.800 k.; Jan Sosina, masarz, 4 szyby wart. 16 k.; Marjan Stelmachów, restaurator, 5 szyb wart. 10 k.; Karol Gärtler, blacharz, 1 szyba wart. 5 k.; Amalja Kozakiewicz, wł. realn., 11 szyb wart. 11 k.; Teofil Bukowski, 24 szyb, 60 k. 50 h.; Stefania Mikulowa, 32 szyb, 115 k. 20 h.; Matylda Kulczycka, 10 szyb, 30 k.; Kazimierz Adamski, pobite flaszki z wódką, 84 k.; Matylda hr. Komorowska, 1 szyba, 3 k.; Zadurowicz i sp., 3 szyby, 340 k.: Anna Wojtyńska, mleczarnia, 20 szyb, 96 k. 80 h.; Administracja *Kurjera Lwowskiego*, 2 szyby, 28 k.; Towarzystwo muzyczne, 28 szyb, 50 k.; Pieńczykowski, 4 szyby, 25 k.: Karolina Lewicka, 1 szyba, 2 k.; Stefan Treter, 2 szyby, 4 k.; Herman Beigel, 2 szyby, 4 k.

Na placu Dąbrowskiego: Pp. Emilja Dąbrowska 79 szyb 63 k. 20 h., dr. Emil Lateiner 16 szyb 48 k., Pawlina Rodakowska 22 szyb 28 k. Felicja K. Fredrowa 8 szyb 20 k., Tow. oficjalistów prywatnych 3 szyby 9 k., Łaźnia Duchońskiego 3 szyby 1 k. 20 h.

W ulicy Krętej: Pp. Ignacy Kropiwnicki 47 szyb 96 k., Piotr Mikolasz 12 szyb 390 k.

W ulicy Bielowskiego: pp. Marja Kuschée 4 szyby 12 k., Marja Hofmanowa 12 szyb 36 k.

W ulicy Akademickiej: Pp. Marja Topolnicka 2 szyby 2 k., Marja Hofmanowa 14 szyb 440 k., Franciszek Niżałowski 1 szyba 1000 k., Jan Krzysztofowicz 1 szyba 1200 k.

W ulicy Batorego: Pp. Józef Klimek 1 szyba 6 k., Stanisław Köbler 1 szyba 72 k., Maks Blaustein 2 szyby 6 k.

W ulicy św. Szymona: pp. Wilhelm Arnold 14 szyb 32 k. 60 h., Helena Nawrocka 3 szyby 2 k. 10 h., Józef Mohr 2 szyby 1 k. 40 h.

W ulicy Krzywej: p. Jan Steininger 1 szyba 1 k. 60 h.

W ulicy Teatralnej padły ofiarą same wielkie szyby wystaw sklepowych i tak wybito u pp. Anny Quest 4 szyby wartości 107 k.; Stanisława Niemczynowskiego 1 szybę 100 k.; Władysława Cichulskiego 4 szyby 600 k.; Karola Przybylskiego 1 szybę i zabrano wędlin z okna na 80 k.; Gubrynowicza i Schmidta 3 szyby 160 k.; Bolesława Haszczyńskiego 3 szyby 210 k.; Seyfartha i Dydyńskiego 2 szyby 140 k.; Stanisława Platowskiego 2 szyby 150 k.; u p. Seidler i Karpińskiej 1 szybę 134 k. i E. Riedl 4 szyby około 600 k.

Oto zestawienie według źródeł urzędowych. Pytanie teraz, kto poniesie koszta odszkodowania. W podobnym przypadku przed paru laty w Tryjeście, poszkodowani wnieśli skargę przeciw rządowi, który obywatelom winien dać należytą ochronę. Obywatele wówczas przegrali w dwu instancjach; w trzeciej wygrali, słuszna więc, aby i u nas zapłacili odszkodowanie ci, którzy istotnie zawinili.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski

Niedziela 19 maja

Teatr miejski: „Blagierzy", komedja. Początek o godzinie 3½ popołudniu.

„Wesoła dwójka", operetka Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Kalendarz Niedziela (19) Piotra Cel. Wschód słońca o godzinie 4 minut 23, zachód o godzinie 7 minut 32

Stan zdrowia ks. arcybiskupa Hryniewieckiego znacznie się dziś przed południem polepszył. Około godziny 10 rano zmieniono dostojnemu pacjentowi bandaż, wśród bardzo szczęśliwych auspicjów. Od godziny 12 w południe nastąpił zdecydowany zwrot ku lepszemu. Lekarze wróżą ks. arcybiskupowi powrót do zdrowia.

Wiadomości osobiste. Dyrektor policji krakowskiej, dr. Z. Korotkiewicz, bawi we Lwowie, w sprawach służbowych.

Z Kasyna miejskiego. Członkowie Kasyna miejskiego urządzili na cześć sw-go prezesa, dra Dylewskiego, we czwartek, 16 maja rb. w dniu jego imienin, wspólne zebranie, w którem wzięło udział 1(0 osób. Zebranie to miało nader serdeczną cechę i pozostawiło najmilsze wspomnienie u uczestników, którzy przejęci szczerą wdzięcznością za trudy i starania swego kochanego prezesa około rozwoju kasyna, starali się okazać mu, jak wielce go cenią dla jego przymiotów i niezwykłej szlachetności. Pan prezydent Dylewski, widocznie wzruszony bardzo, pięknie podziękował za owację, zapewnił, że o ile mu sił starczy, będzie pracował i dalej dla rozwoju kasyna i że niewymowną mu radość sprawia tak życzliwe ocenienie jego działalności.

Nowa poczta. Z dniem 20 maja rb. wejdzie w życie nowy urząd pocztowy w Buszczu, powiat Brzeżany.

Kurs naukowy. W czasie od 10 do 22 czerwca rb. urządzi Biuro patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek, z polecenia wydziału krajowego, IV praktyczny kurs nauki dla kasjerów i członków zarządu spółek oszczędności i pożyczek w Krakowie. Nieostemplowane podania należy wnosić do Biura patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy wydziale krajowym we Lwowie, najpóźniej do dnia 26 maja rb.

Komisja rolnicza. W wydziale krajowym odbyło się dziś przedpołudniem, pod przewodnictwem marszałka krajowego, hr. St. Badeniego, posiedzenie komisji rolniczej. Wzięli w niej udział ze strony wydziału krajowego, członek wydziału, p. Onyszkiewicz, dalej panowie: Homolacs, Langie, dr. Piłat, Czecz, radca Struszkiewicz, Jan Brajer, br. Brunicki z Lubienia, Cielecki, Bohdan i Schnell.

Walka z przemytnikami. Dziś rano uwięziono strażnika akcyzowego na rogatce Żółkiewskiej Jędrzeja Sroczyńskiego i odstawiono do sądu karnego. W bójce, jaka wczoraj wieczorem między przemytnikami a strażnikami wynikła, Sroczyński pchnął pałaszem w brzuch robotnika Jana Bazylewicza. Ponieważ Sroczyński i sam odniósł w bójce wczorajszej rany, przeto na razie odesłano go do szpitala więziennego.

Tragedja z wieprzem. Wczoraj popołudniu najechał na skręcie ulicy Karnej jakiś piekarz na wieprza, którego prowadził parobek p. Gorgosza, urzędnika wydziału krajowego. Koło wozu przejechało biednego wieprzka na śmierć.

Kochanka złodziejka. Kochali się, ale się nie pobrali, tylko „tak" mieszkali ze sobą. Było im jakiś czas dobrze, aż wczoraj kochanek — Franciszek Socha było mu na imię — daremnie czekał stęskniony na kochankę. Z nudów począł przeglądać kuferek ze swemi ruchomościami i ze strachem przekonał się, że zawartość jego znikła wraz z kochanką, która się zwie Katarzyna Łużyna i drapnęła, gdzie pieprz rośnie.

Walka kobiet. Przy ulicy Mickiewicza l. 22, posprzeczały się wczoraj dwie kobiety, Julja M. i Karolina A. Julja uciekła przed Karoliną na strych i zamknęła drzwi za sobą, atoli energiczna Karolina drzwi wyważyła, wpadła na strych i pokaleczyła Julję kluczem po głowie i twarzy.

Krwawe wesele. Rzecz się stała jeszcze w styczniu z. r. we wsi Podemszczyn, kochał się Józko Szymeczek w Marysi Strójwąs. Kochał się okrutnie... Był też o nią zazdrosny jak co najmniej Hiszpan. Broń Boże komu przystąpić do Marysi Strójwąs.

Było we wsi weselisko. Tańczono na umor do upadłego. Tańczył Kuha, tańczył Michał, Jan, Walenty, kompanja cała... Tylko Szymeczek chodził jak mruk po kątach, podpatrując, z kim jego Marysia „zwija". A Marysia nie próżnowała. Okręciła się z tym, owym, aby dalej, aby wkoło... Najwięcej tańczyła z Iwaśkiem Puhaczem. W końcu tak się rozmiłowała w nim, jako tancerzu, że wprost z jego objęć nie wychodziła.

Za dużo tego było Szymeczkowi i wybuchnął. I wówczas stała się rzecz strasz a. Rozwścieczony Szymeczek dopadł Puhacza, zwijającego jego Marysią i wpakował mu duży kawał szkła do oka.

Padł Puhacz z zalanem krwią okiem, a w izbie weselnej zakotłowało. Rozdzielono napastników. Szymeczka wójt aresztował i sprawę oddano do sądu.

Dziś ją rozpatrywano przed ławą przysięgłych. Przewodniczył radca Podlaszecki, oskarżał p. Strzelecki, bronił dr. Mileński. Zakwestjonowano, czy Puhaczowi uszkodzono oko, czy też mu je wybito. Sprawę, o którą się poróżnili w zdaniach dr. Chomin i dr. Szulisławski rozstrzygnął wezwany dopiero jako superarbiter prof. Machek.

Zakłócanie spokoju nocnego — harmoniką. Od jednego z rozsierdzonych słusznie mieszkańców ulicy Gołębiej, otrzymujemy następujące pismo, z prośbą byśmy je zaadresowali do świetnej policji:

Ulice Kalecza i Gołębia stały się pewnego czasu czemś w rodzaju szynku przedmiejskiego, w którym jakiś próżniak ku uciesze pokojówek i żołnierzy, od rana do nocy rzępoli na harmonice. Gdyby do tych ćwiczeń wybrał lasek na Pohulance, możnaby nie mieć do niego żadnej pretensji. Może lubić taką muzykę na jaką kogo stać. Proszę sobie jednak wyobrazić rozdzierające słuch skrzypienie tego idjotycznego instrumentu, gdy jednych budzi ono ze snu, drugim uniemożliwia pracę, lub koncert takiego artysty, rozpoczynający się co święta i co niedzieli o 4 godzinie rano! Doprawdy, że można dostać choroby nerwowej. Jeżeli policja słusznie nie pozwala kataryniarzom popisywać się ze swoją muzyką na ulicach miasta, to tembardziej powinna rozciągnąć taki zakaz i na publiczne popisy na „harmonice", która zrozpaczonych słuchaczy zamiast harmonią prawdziwą kokofonią darzy. Nic podobnego nie dzieje się na ulicach głównych, czyż-by tylko one miały przywilej do względnego spokoju? Doprawdy, zdaje się nieraz, że organa policji lwowskiej, rozmijają się z elementarnemi swemi zadaniami i celami.

Curiosum. Nadesłano nam kopertę z listu, jaki szkoła przemysłowa w Zakopanem wystosowała do wydziału rady powiatowej w Łańcucie. Koperta nosi nagłówek: „Direction der k. k. Fachschule für Holz-Industrie in Zakopane (Galizien)". *Quousque tandem?!*

Spekulacja niemiecka. W gminie Königsberg powiatu łańcuckiego, znaczna część kolonistów niemieckich przesiedliła się w Poznańskie. Wyprzedając w Königsbergu grunta porobili z nabywcami tej treści ugody, że ci obowiązani będą utrzymywać swoim kosztem niemiecką szkołę prywatną i dawać roczne opłaty na zbór ewangielicki (pastor w Königsbergu — Prusak!) Na szczęście wydział powiatowy w Łańcucie wdał się w tę sprawę i nasi włościanie nie będą zmuszeni dawać polskie pieniądze na pruskich kulturträgerów.

Dostawienie mordercy. Do sądu złoczowskiego obwodowego dostawiono włościanina, Semka Litwaka ze Skwarzawy, który swoją teściową, Marję Tarnawską, chwycił za włosy, a uderzywszy kilka razy o drzwi, zabił ją na miejscu.

Relegowanie. Z Budapesztu telegrafują nam: Przywódca demonstrantów przeciw profesorowi Picklerowi, słuchacz praw Koepedy, został na zawsze z uniwersytetu peszteńskiego wykluczony.

Korespondencja redakcji. Pp. *Horeczy Franciszek i tow. w Oleszycach* Sprostowanie mylnych wiadomości, zamieszczonych w jednem z pism lwowskich prześlijcie panowie do odnośnej redakcji. My nie podnosiliśmy tego rodzaju zarzutów, więc nie widzimy celu prostowania tego, czego w naszych korespondencjach wcale nie było.

Z kraju.

Kałusz (*Pożar*). Onegdaj o godzinie pół do 6 wieczorem wybuchł przy ul. Kolejowej blisko rynku pożar i mimo łagodnego powietrza, po niespełna godzinie, ogarnął 11 domów. Straż pożarna wprawdzie dość późno, bo po pół godzinie, przybyła na miejsce pożaru, ale z powodu braku wody, musiała bezradna i z założonemi rękami przypatrywać się gwałtownemu szerzeniu się ognia. Szkoda wynosi około 60.000 koron.

Lubaczów. (*Grad. — Drożyzna*). Dnia 16 bm. spadł tu grad obfity wielkości jaja gołębiego i zniszczył doszczętnie wszystkie zasiewy tak w mieście, jak i w okolicy. Mieszkańcy, których przed 1½ rokiem nawiedził ogromny pożar, a obecnie grad, tak okropnie zubożeli, że dźwignąć się im trudno. Wskutek pożaru miasteczka i wsi Oleszyc podrożały w Lubaczowie o 7 klm. od nich oddalonych artykuły żywności i odzieży.

Rohatyn. (*Pożar*). W poniedziałek 14 b. m. około godziny 11 w nocy zaniepokoił dzwon alarmowy wszystkich mieszkańców miasta Rohatyna. Straszny pożar wybuchł na „Nowem mieście", ulicy najgęściej zaludnionej. W krótkim czasie przybrał wielkie rozmiary. Straż ogniowa ochotnicza przybyła wprawdzie na miejsce niebezpieczeństwa, lecz okazała się bezradną wobec braku dobrych sikawek, wody, drabin i innych przyborów ogniowych, musiała się więc przypatrywać, jak coraz inna chałupa stawała się pastwą płomieni. Całe miasto byłoby poszło z dymem, gdyby nie energja i przytomność umysłu p. J. Stenzla, aptekarza, rotmistrza p. Karge i inspektora policji p. Kempfa, którzy objęli akcję ratunkową i zdołali po kilkugodzinnej pracy zlokalizować ogień. Szkoda znaczna, bo spłonęło kilkanaście domów.

Podnieść przytem należy odważny czyn inspektora policji p. Kempfa, który z narażeniem własnego życia skoczył do wnętrza gorejącego jak pochodnia domu i wyniósł stamtąd bezradnego, sparaliżowanego starca i ośmioletniego chłopca, których życiu ogromne zagrażało niebezpieczeństwo.

Tarnopol. (*Ofiara zawodu*). Ofiarą zawodu padł lekarz kolejowy dr. Edward Stein, człowiek w kwiecie życia, osierocając młodą żonę i 4 dziatek. Wezwany na wieś, do pacjenta, chorego na tyfus plamisty, pospieszył, jak zwykle, z pomocą chętnie, spełniając humanitarnie posłannictwo lekarza-obywatela. Tłumy publiczności i inteligencji odprowadziły zwłoki zmarłego doktora.

Z granicy. (*Pożar*). Dnia 14 b. m. o pół do trzeciej po południu wszczął się pożar we wsi Pleszowej niedaleko Beresteczka w gubernji Wołyńskiej i zniszczył w przeciągu 4 godzin, 50 zagród włościańskich wraz z całym dobytkiem. Ofiarą pożaru padła też nowa cerkiew. Pożar powstał wskutek nieostrożności jednego z pastuchów, który palił w stodole papierosa. Szkodę oceniają na kilkadziesiąt tysięcy rubli; ofiar w ludziach nie było. Ratunek energiczny był niemożliwy, z powodu braku wody.

Z kresów.

Czerniowce. (*Koło polskie*), jedyne stowarzyszenie polityczne polskie na Bukowinie, zapowiada doroczne walne zgromadzenie swych członków do Czerniowiec na dzień 24 b. m., godzinę 6-tą po południu.

(*Wiadomości osobiste*). Inspektorem dla rumuńskich szkół na Bukowinie, po zmarłym pośle Isopesculu, mianowany został Djonizy Simianowicz, profesor gr. orj. szkoły realnej w Czerniowcach. — Starszy inżynier Ludwik West, mianowany został radcą budownictwa i naczelnikiem biura budowniczego w magistracie, w miejsce p. Jerzego Rapfa, który przeszedł na emeryturę. — Sekretarz wszechnicy tutejszej, dr. Antoni Norst, otrzymał od cesarza medal złoty, ozdobiony wizerunkiem i godłem monarchy. — W tych dniach odbył się ślub radcy skarbu, byłego posła na sejm, p. Jana Tymińskiego z panną Elżbietą Semakówną, nauczycielką.

(*O mandat poselski*) do rady państwa, opróżniony przez śmierć radcy szkolnego Isopescula, ubiega się — jak donosi *Gaz. Polska* — aż pięciu kandydatów rumuńskich, należących do rozmaitych frakcyj politycznych. Ze strony partji umiarkowanych kandydują: radca sądowy Onciul, właściciel dóbr a poseł sejmowy Teodor Flondor i substytut prokuratorji państwa dr. Isopescul (syn zmarłego posła). Młodorumuni wysuwają dra Popowicza, który raz już posłował i dał się poznać z nieprzejednanej opozycji przeciw rządowi i Rusinom. Oprócz tego kandyduje profesor gimnazjalny Bumbasu. Powołana gazeta dowiaduje się, że p. Popowicz ma widoki powodzenia, co świadczyłoby o ponownem wzmożeniu się upadłej chwilowo frakcji opozycyjnej.

* **Colosseum Thorna.** Od 16 maja sensacyjny program. Konorah, zagadka XX wieku. Kruegeri Kirsten, komiczno-muzykalna maskarada. Froba, fenomenalny żongler. Siostry Schaefer, duetystki na kole. Trio Decaruso, słynni włoscy instrumentalno wokalni artyści Maritana i Victoria, artystki napowietrzne. Irena Bellany, subretka itd. itd. — Ceny zwykłe. Codziennie o godz 8 wieczorem wielkie przedstawienie. Co niedzieli i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life. — Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników p. Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9.

* **„Teatr miłośników sceny"** odegra w niedzielę dnia 19 maja b. r. w sali „Sokoła" po raz pierwszy znakomitą sztukę A. Schitzlera, w 3 aktach „Miłostki". W przyszłym tygodniu wyjeżdżają „Miłośnicy" na prowincję. Dnia 22 maja dają w Stanisławowie „Ta trzecia", H. Sienkiewicza. W roli Ewy Adami, wystąpi uproszona p. Konstancja Bednarzewska, sympatyczna artystka teatru miejskiego. — Dnia 26 i 27 maja grać będą w Brzeżanach na dochód tamtejszych kolonij wakacyjnych, „Romantyczni" Rostanda i „Miłostki", Schnitzlera.

* **Ze stawów panieńskich.** W niedzielę dnia 19 maja b. r. na otwarcie nowego placu zabaw dla młodzieży, odbędzie się na Stawach Panieńskich „Zabawa dla dzieci". Oczywiście, że i dla starszych znajdą się różne niespodzianki, jak koncert muzyki 30 p. p., fonograf, coriandoli, confetti, ekspedycje w obłoki i jako finał zabawy, na łodziach i na wodzie spalone będą bengalskie i sztuczne ognie. — Początek produkcji muzyki wojskowej o godzinie 5 wieczorem. Ceny wstępu dni zwyczajnych.

* **Odezwa do głuchoniemych.** Celem uczczenia 25-letniej rocznicy założenia 1 gal. Stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja" uprasza się o nadesłanie swych adresów kartą korespondencyjną pod Stow. „Nadzieja", Lwów Franciszkańska l. 7, najdalej do 15 czerwca b. r., poczem wysłane zostaną imienne zaproszenia. Krajowe dzienniki uprasza się o łaskawe powtórzenie niniejszej odezwy.

* **Doroczne walne zgromadzenie** członków Towarzystwa szpitala św. Zofji dla ubogich dzieci, odbędzie się dnia 20 maja t. j. w poniedziałek o godzinie 3 popołudniu, w domu pod l. 17 ulica Chorążczyzny. Na wypadek braku kompletu odbędzie się zgrom. we wtorek 21 maja.

Zmarli:

W Stryju zmarła w 82 roku życia, Eleonora z Dybłofów Prus Wiśniowska, wdowa po dzierżawcy dóbr, ofiara rzezi horożańskiej, uczestniczka powstania z roku 1863.

W Siedliskach zmarła w 63 roku życia Zofja Boguszowa,

Wincenty Misiołek, profesor gimnazjalny w Stanisławowie, kochany dla wielkich swych zalet serca przez kolegów i młodzież szkolną, zmarł w 43 roku życia.

Notatki literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś w sobotę „Romantyczni", komedja w 3 aktach Edmunda Rostanda; rozpocznie „Rycerskość wieśniacza", opera w 1 akcie Piotra Mascagni'ego, z pp.: Estenówną, Drzewieckim i Szymańskim w głównych rolach.

Jutro w niedzielę popołudniu o godzinie 3½ „Blagierzy", komedja w 4 aktach Michała Bałuckiego. — Wieczorem o godzinie 7½ „Wesoła dwójka", operetka w 3 aktach E. M. Ziehrera.

W poniedziałek „Zaraza", komedja w 5 aktach Emila Augier'a.

We wtorek „Carmen", opera w 4 aktach Jerzego Bizet'a. Pierwszy gościnny występ pani Monteleone, primadonny opery „La Scala" w Medjolanie.

„Głos rolniczy", nr. 9, pismo popularne, poświęcone wszelkim gałęziom gospodarstwa wiejskiego, wyszedł 15 maja w Tarnowie.

Irydyon" na scenie — naturalnie krakowskiej. Na zebraniu u pp. Kotarbińskich, na którem był także bawiący chwilowo w Krakowie Henryk Sienkiewicz, przedstawił dyrektor Kotarbiński plan swój wystawienia z początkiem jesiennego sezonu nieśmiertelnego arcydzieła Krasińskiego. Jest to niezawodnie śmiały i świetny pomysł, a wątpić nie można, że p. Kotarbiński, który tak inteligentnie przystosował „Kordjana" do warunków scenicznych, wywiąże się równie dobrze z nowego zadania, które przedsięwziął. Główną trudność stanowi wplecenie w całość prologu i epilogu, tak potrzebnych do uwydatnienia zasadniczej myśli „Irydyona". Pod tym względem poruszono różne projekty, które p. Kotarbiński rozważy.

Można tylko pozazdrościć Krakowu. My we Lwowie, przyzwyczailiśmy się już widzieć jako premiery na naszej scenie albo utwory pornograficzne, lub też „nowości" w rodzaju „Zarazy".

Dwa razy dziennie
o godz. 8 rano wychodzi o godz. 3 popoł.
Dziennik Polski
Prenumerata miesięczna za dwa wydania dziennie:
1 zł. we Lwowie
(2 korony)
1 zł. 25 ct. na prowincji
(2 kor. 50 hal.)
z dwukrotną pocztową wysyłką 1 zł. 50 ct. (3 korony).
Prenumeratorowie otrzymują codziennie powieść w formie książkowej.
Pojedynczy numer kosztuje
we Lwowie: poranny 1½ ct. (3 hal.) — wieczorny 4 ct. (8 hal.)
na prowincji: poranny 2½ ct. (5 hal.) — wieczorny 5 ct. (10 hal.)

Pożar w teatrze miejskim.

Dziś rano po godzinie 10-tej robotnik zakładu gazowego, świdrujący za rurą gazową na rogu ulicy Sykstuskiej, przewiercił kabel elektryczny. Przez połączenie przewodów powstał natychmiast pożar kablu, którego też kawał spory się spalił. Wypadek ten, około naprawienia którego wzięto się natychmiast do dzieła, miał jednak fatalne następstwa. Równocześnie bowiem zapaliły się przewody elektryczne na stacji centralnej i po części w teatrze miejskim, co jednak szybko ugaszono.

Tymczasem o pół do pierwszej, kiedy cała służba teatru wyszła na obiad, zauważyli przechodnie, że oknem drugiego piętra w lewem skrzydle gmachu teatru od ulicy Karola Ludwika, koło *foyer*, wydobywa się dym bardzo podejrzanej natury. Trwało to chwilę dobrą, zanim zatelefonowano na strażnicę ogniową do ratusza. Przybyła niebawem sikawka; jawiło się i pogotowie policyjne, ale nie widząc ognia, poczęto szukać, skąd dym pochodzi. Po zbadaniu okazało się, że z podanej powyżej przyczyny, zatliły się przewody elektryczne umieszczone w piwnicach i akumulatory.

Straż ogniowa stała bezradną wobec tego wypadku, o gaszeniu bowiem wodą absolutnie mowy być nie mogło. Ponieważ nie było nikogo ze służby obsługującego akumalatory, telefonowano najprzód po dyrektora zakładu elektrycznego p. Tomickiego, który też przybył wraz z kilkunastoma robotnikami od elektryki.

Na miejscu jawili się też: pp. prezydent miasta dr. Małachowski, wiceprez. Michalski i Ciuchciński, inżynier Czerny — i dziennikarze, którzy przedewszystkiem wpadli do pustego gmachu i pod przewodem prezydenta czemprędzej otwierali okna, aby wypuścić dym gęsty, wypełniający całe *foyer*, dym bowiem groził zniszczeniem malowideł ściennych. Równocześnie otworzono od ulicy kraty, prowadzące do piwnicy, aby się dostać do akumulatorów.

* *

Nikt aż do godziny 11 rano nie przeczuwał, że niebezpieczeństwo zagrażać będzie w samem wnętrzu teatru. Tymczasem wskutek silnego wyładowania elektrycznego, nastąpił tz. „Kurzschluss", tj. połączenie elektryczne bezpośrednio wśród drutów, a w dalszej konsekwencji spalenie materjału izolacyjnego, jakim jest w przeważnej części smoła.

To właśnie spalanie się smoły było przyczyną tych olbrzymich kłębów dymu, jakie się nagromadziły w ubikacjach suterenowych, gdzie są akumulatory, a które to kłęby potem olbrzymiemi falami zaczęły wydobywać się oknami z samego gmachu.

* *

W suterenach znajdował się, aż do chwili katastrofy, jeden tylko robotnik, ani przeczuwający, na co się zanosi. Dopiero, gdy zbytnio gromadzący się dym zaczął go dławić, robotnik ów dał znać do kancelarji teatru i wtedy zatelefonowano na stację centralną elektryczną i na pogotowie pożarne...

* *

Aż do tej chwili, w której zamykamy numer (kwadrans na 3), rozmiarów spustoszenia nie można oznaczyć. Gdzieś około godziny 3, gdy suteryny zostaną przewentylowane, będzie można bezpiecznie zejść do wnętrza i swobodnie oglądnąć rozmiar spustoszenia, jakie sprawiło spalenie się akomulatorów.

* *

Charakterystyczna jest rzecz, że w chwili, gdy zagrażało widmo wielkiego pożaru nie można było na żaden sposób znaleść kluczów do otwarcia hydrantów, okien i drzwi tzw. zapasowych. Podobno gdzieś się zapodziały czy też pomieniały się.

* *

Skutek katastrofy kablowej jest taki, że zachodzi ewentualność, iż przedstawienie dziś wieczorem się nie odbędzie. Wprawdzie o godz. 2-giej popoł. obecny na miejscu i czynny dyr. Tomicki orzekł, że wszelkie niebezpieczeństwo minęło. Z tem wszystkiem nie można jeszcze przewidzieć, czy wystarczającą będzie ilość światła zapasowego do oświetlenia sceny i amfiteatru.

* * *

Przedstawienia dziś nie będzie.

Krajowa komisja rolnicza.

Lwów 18 maja.

Dziś pod przewodnictwem marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego, odbyło się o godzinie 10 rano posiedzenie krajowej komisji rolniczej.

P. Lange referował sprawę wydania normalnego statutu dla spółek mleczarskich. Komisja wyraziła zapatrywanie jakie zasady mają być przyjęte przy wypracowaniu statutu, oraz wyrażono zdanie, aby statut obejmował nietylko spółki włościańskie, ale i większą własność.

Na podstawie referatu p. Schnella, uchwalono program akcji, celem zabezpieczenia obór zarodowych prywatnych od chorób tuberkulicznych. Komisja nie zgodziła się na projekt ministerstwa, piętnowania sztuk podejrzanych o chorobę, gdyż to deprecjonowałoby ich wartość.

Na wniosek p. Struszkiewicza odmówiono subwencji na targ bydła w Podgórzu.

Wreszcie na wniosek p. Cieleckiego uchwalono wezwać władze polityczne, aby przestrzegały ostrego wykonywania ustawy o tępieniu ostu i kanianki.

Na tem obrady zakończono.

Rada państwa.

(*Telegram „Dziennika Polskiego"*).

Prowizorjum budżetowe.

Wiedeń 18 maja. Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej, złożył p. Palffy imieniem konserwatywnej wielkiej własności oświadczenie, że będzie głosowała za prowizorjum budżetowem, bo ze stanowiska konserwatywnego, stronnictwo jego zawsze gotowe jest uchwalić państwu te środki, które potrzebne są dla przeprowadzenia spraw państwowych.

Referentem prowizorjum budżetowego w pełnej izbie wybrano p. Kathreina.

Drogi wodne.

Wiedeń 18 maja. Komisja dla dróg wodnych obradowała dziś w dalszym ciągu w obecności prezesa gabinetu Koerbera i ministra Calla; toczyła się rozprawa szczegółowa nad § 1-szym przedłożenia kanałowego. Na początku podał p. Lueger do wiadomości rezultat rokowań subkomitetu z rządem w sprawie udziału krajów.

Podług tego mają być w §. 1szym projektowane kanały wykonane przez państwo pod warunkiem, że kraj, w którym dany kanał, lub regulacja jest przeprowadzoną, przyczynia się jedną ósmą do oprocentowania obligacyj, potrzebnych na koszta wybudowania kanału, lub regulacji lub kanalizacji.

P. Lueger wyłuszczał treść porozumienia osiągniętego przez subkomitet komisji z rządem co do udziału krajów. Udział ten wynosić ma 12·5%.

Udziały mają być wypłacane w ratach rocznych dopóty, póki dochody z kanałów nie osiągną takiej wysokości, aby wystarczył na amortyzację i oprocentowanie obligacyj.

Przemawiali jeszcze pp. Daszyński i Kolischer, poczem obrady odroczono.

Dalszy ciąg po południu.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Wiece ludowe.

Poznań 18 maja. Jutro dnia 19 maja odbędą się wiece ludowe, w sprawie nauki religji w języku polskim w Wągrowcu i Dobrzycy.

Zjazd trzech kanclerzy.

Warszawa 18 maja. *Kurjer Warsz.* podaje telegram z Wenecji, że oczekiwany jest tam w najbliższym czasie przyjazd Buelowa, hr. Gołuchowskiego i włoskiego ministra spraw zagranicznych.

Rozprawa prasowa.

Kraków 18 maja. Dziś przed trybunałem apelacyjnym odbyła się rozprawa apelacyjna przeciw p. Teltzowi, właścicielowi „drukarni narodowej" w Krakowie. Przewodniczył radca Morelowski, prokuratorję zastępował p. Czyszczan; jako wotanci zasiadają radcy Turowicz i Traunfellner. Obronę prowadził adwokat dr. Ignacy Suesser. Chodziło o kwestję zasadniczą, czy słuszny jest pogląd I instancji, że każdy egzemplarz drukowany ma być na podstawie §. 9 ust. pras. opatrzony firmą drukarni i nakładcy, z wyraźnem wymienieniem i oznaczeniem ich firm, czy też wystarcza sama firma bez takiego oznaczenia.

Prokuratorja państwa jest zdania, że sąd I. instancji miał słuszność, wydając wyrok zasądzający, nie dopuszczając wolnej (logicznej) interpretacji paragrafu ustawy, ale trzymając się ściśle brzmienia paragrafu. Trybunał przychylił się do wywodów prokuratora: sam bowiem oskarżony w następnem wydaniu książki wydrukował nazwisko Szczepańskiego, jako nakładcy, uznając przez to samo, że poprzednio umieszczona sama firma była niewystarczającą.

P. Telz ma zapłacić 10 koron grzywny.

Obrońca wywodził, że kwestja ta unormowaną jest zwyczajem wydawniczym, że wielkie firmy wydawnicze ograniczają się na samem tylko wymienieniu firmy bez dokładnego oznaczenia. Tak np. znana w Austrji firma księgarska „Mannzische Buchhandlung" kładzie tylko ten napis. Obrońca jest zdania, że zapatrywanie instancji Iszej, ujawnione w wyroku, zasądzającym jego klienta za to, że nie umieścił na wydanej przez siebie książce (Szczepańskiego „Rybka") dokładnego oznaczenia, kto był nakładcą i kto drukował, — należy przypisać niewolniczemu tłumaczeniu §. 9go ustawy prasowej. Obrońcą był dr. Hesski.

Przed tym samym senatem apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciw Adamowi Matejce byłemu redaktorowi *Naprzodu*, zasądzonemu w I instancji na 10 dni aresztu, z powodu za-

W. Primus & S. Iglicki
Lwów, ulica Jagiellońska 12.
polecają: Materje na meble, portjery, story, firanki, dywany, tapety, Meble stylowe, orzechowe i mahoniowe, oraz własną pracownię tapicerską. Próby materji na żądanie wysyłamy franco.

niedbania obowiązków redaktora i dopuszczenia do wydrukowania artykułu, mogącego ubliżyć majestatowi monarszemu.

Rozprawa apelacyjna toczyła się z powodu odwołania prokuratorji od niskiego wymiaru kary i zarazem z powodu odwołania zasądzonego od winy i kary.

Trybunał zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do winy i podniósł wymiar kary na 21 dni aresztu. Skoro bowiem Matejko był w Krakowie i nie złożył rerakcji, był tedy odpowiedzialnym. Zreszta odwołanie od wymiaru kary było niedopuszczalnem, bo I instancja zeszła do najniższego wymiaru. Nadto treść owego artykułu była zbrodniczą i gorszącą, mogącą ubliżyć majestatowi monarszemu.

Królowie w Abbazji.

Abbazja 18 maja. Rumuńscy królestwo wyjechali dziś rano do Rjeki, skąd udadzą się z powrotem do Bukaresztu.

Wypadki w Chinach

Londyn 18 maja. *Times* donosi z Tokio ze źródła wiarygodnego, że rosyjski poseł Giers, zwrócił się do Lihunczanga z propozycją, aby Chiny udzieliły Rosji rozmaitych koncesyj, a w zamian za to, Rosja obejmie zapłacenie mocarstwom całej sumy wynagrodzenia, które mają zapłacić Chiny. Lihunczang nie zgodził się na tę propozycję.

Dżuma.

Kapsztad 18 maja. Zaszło tu 5 nowych wypadków dżumy wśród Europejczyków, a 5 wśród innych mieszkańców.

Zakład sadowniczy.

Kraków 18 maja. Dnia 21 b. m. o g. 11 rano odbędzie się otwarcie zakładu sadowniczego w Prądniku Czerwonym. Kierownikiem zakładu jest p. Jakimiorek z Warszawy. W zakładzie tym założono inspekta na 80 okien, wysadzono 12.000 drzewek. Właścicielem zakładu jest Towarzystwo rolnicze.

Uniwersytet ludowy.

Kraków 18 maja. Wczoraj o godzinie 7½ wieczorem odbyło się w sali Rady miejskiej walne zgromadzenie krakowskiego oddziału Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza. Przybyło 57 osób, w przeważnej części panie. Przewodniczył prof. dr. Odo Bujwid. Skarbnik p. Bronisław Urbanowicz, inżynier c. k. koleji państwowych, zdawał sprawę z czynności wydziału. Oddział liczył 415 członków, w Krakowie odbyło się 157 wykładów, w Krakowie odbyło się 157 wykładów, na prowincji 48. Udział słuchaczy w Krakowie 37.581; na prowincji 4.792. Dochody wynosiły 6.636 K 42 h, takiż sam był rozchód. Najwyższą pozycją w rozchodach są honorarja i djety prelegentów w kwocie 1.820 koron.

Udzielono wydziałowi absolutorjum. Uchwalono wnioski w sprawie budowy własnego domu, oraz własnych wydawnictw, tudzież rezolucję, aby poczyniono starania, iżby można było uzyskać pozwolenie, by wykłady odbywały się w salach szkolnych. Dokonano wyboru wydziału i komisji sprawdzającej. Wybrano 41 delegatów na zjazd delegatów odbyć się mający w d. 26 i 27 b. m. w Krakowie.

Kraków 18 maja. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej rady miasta. Obradowano nad sprawą rzeźni dla bydła rogatego większego i wybudowania nowej rzeźni dla drobnego bydła.

Poznań 18 maja. P. Kaczorowski sprzedał swój majątek „Biskupie" w Poznańskiem, za 144.000 marek Niemce, pani Sauer.

Paryż 18 maja. Prefekt policji wysłał wczoraj do hr. Lur-Saluces urzędnika policyjnego, który stwierdził jego indentyczność i w spisanym protokole zanotował, iż hrabia powrócił do Francji, ażeby wytoczono mu proces, albowiem w swoim czasie uciekł był przed rozprawą, jaka mu groziła z powodu oskarżenia o zbrodnię zamachu stanu.

Dział ekonomiczny.

— **Poznań** 18 maja. Niemiecką fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych Paetzolda w Inowrocławiu, która zbankrutowała, zamierza nabyć towarzystwo akcyjne H. Cegielski w Poznaniu.

— **Praga** 18 maja. Walne zgromadzenie akcjonarjuszy Towarzystwa kolei Praga-Dux, uchwaliło wniosek rady zawiadowczej, na rozdzielenie dywidendy po 8 koron za akcję. Prócz tego uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, aby ze względu na wykonywane przez państwo od 1 stycznia 1892 prawo wykupna, w celu rozwiązania towarzystwa, z prawa opcji państwu przysługującego, zrobił użytek, przez co zmiana statutów towarzystwa stałaby się bezprzedmiotową.

— **Wiedeń** 18 maja. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 bm.: Banknotów w obiegu: 1,342,684.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 19,681.000); rezerwa kruszcowa: 1,254,584.000 (więcej o 957.000); portfel wekslowy: 282,497.000 (mniej o 16,440.000); lombard papierów: 51,850.000 (mniej o 1,510.000); banknoty wolne od podatków: 243,199.000 (więcej o 21,218.000). (Wszystkie cyfry w koronach).

— **Bank rolniczy we Lwowie** *Lwów* 18 maja. (Dziś notujemy za 100 klg. *loco* Lwów Waluta koronowa.) Pszenica gotowa 15·20 do 15·60, pszenica nowa 13·50 do 14·—; żyto gotowe 12·80 do 13·20, żyto nowe 10·50 do 11·—, owies obroczny got. 12·40 do 13·—, owies nowy 9·50 do 10·—; jęczmień pastewny 10·— do 10·50 jęczmień brow. 11·— do 12·—; rzepak nowy 22·50 do 23·50; lnianka —·— do —·—; groch pastewny 11·— do 12·— groch do gotowania 13·50 do 16·—; wyka 14·50 do 15·50 bobik 11·50 do 12·50, hreczka 15·20 do 16·—; kukurydza nowa 12·20 do 12·60 kukurydza stara —·— do —·—; chmiel za 56 kilo —·— do —·— koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—; tymotka —·— do —·—

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·— do 17·25; *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·25

Usposobienie słabsze, ceny obniżają się.

— **Sprawozdania z targu zbożowego na Kleparzu.**

Kraków 17 maja. Płacono: pszenicę białą od 8·20 do 8·50 koron, czerw. od 8·10 do 8·40 kor., żółtą od 8·10 do 8·40 koron, żyto od 7·— do 7·60 koron, jęczmień browar. od 6·50 do 7·— koron, na kaszę od 6·15 do 6·25 koron, owies 6·70 do 7·10 koron, rzepak od —·— do —·— koron, konicz. czerwony —·— do —·— koron, biały —·— do —·— koron, kukurydza —·— koron. wszystko za 50 kilogr.

— **Wiedeń** 18 maja. *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach i po 50 kilogramów) Pszenica na wiosnę od —·— do —·—, na maj-czerwiec od 7·73 do 7·74 na jesień od 7·89 do 7·90 żyto na wiosnę od —·— do —·—, na maj-czerwiec od 7·63 do 7·64 na jesień od 7·09 do 7·10 kukurydza na maj-czerwiec od 5·57 do 5·58 na czerwiec-lipiec od —·— do —·—, na lipiec-sierpień od 5·62 do 5·63, na sierpień-wrzesień od —·— do —·—, na wrzesień-październik od 5·79 do 5·80; owies na wiosnę od —·— do —·—, na maj-czerwiec od 7·20 do 7·22, na jesień od 6·06 do 6·07; rzepak na styczeń-luty od —·— do —·— na sierpień-wrzesień od —·— do —·—; olej rzepakowy na kwiecień-maj od —·— do —·—, na wrzesień-grudzień od —·— do —·—. Tendencja spokojna.

— **Budapeszt** 18 maja *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach i po 50 kilogr.). Pszenica na kwiecień od —·— do —·—, na maj od 7·43 do 7·45 na październik od 7·61 do 7·62 żyto na maj 7·35 do 7·36 na październik od 6·72 do 6·73; owies na maj od 6·80 do 6·85, na październik od 5·68 do 5·70; kukurydza na maj od 5·33 do 5·34, na lipiec od 5·3 do 5·36; rzepak na sierpień od 13·35 do 13·40. Oferty na pszenicę dostateczne. Chęć kupna mała. Usposobienie spokojne.

Wiedeń 18 maja. (Giełda południowa godzina 12 m. 30). Marki 117·58, Renta majowa 98·55, Węg. renta koronowa 92·95, Akcje austr. zakł. kred. 694·25, Akcje węg. zakł. kred. 698·—, Akcje Anglobanku 280·50, Akcje Unionbanku 565·50, Akcje Bankvereinu 487·—, Akcje Länderbanku 490·—, Akcje kolei państw. 683·25, Lombardy 92·—, Akcje kolei Elbethal 505·—, Akcje fabryki broni —·—, Akcje tytoniowe —·—, Akcje Alpiny 470·25, Akcje Rima Muranji 500·—, Akcje pragskiego Tow. żel. —, Losy tureckie 108·50, Ruble 254·75

Berlin 18 maja. (Giełda poranna). Akcje kredytowe 217·50, Tow. dyskontowe 189·40.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 maja 1901 r.

HOTEL GEORGE. Ks. J. Jabłonowska z Bursztyna. Hr. W. Żółtowski z Poznania. Hr. J. Weisenwolff z Ruskiej wsi. Hr. W. Baworowski z Ostrowa. Br. B. Popper z Wygody. J. Wojciechowski ze Stanisławowa. L. Blandowa z Podola ros. K. Kamiński z Krakowa. Dr. J. Falk ze Stanisławowa. J. Leszyńska z Bóbrki. M. Giussel z Felsztyna. W. Habiger z Wiednia. Z. Łastowiecki z Krogulca. St. Burstin z Czerniowiec. R. Szawłowski z Baryna. R. Kutta z Bozen. A. Popper z Kroman. A. Russanowski z Podola ros. E. Seiferth z Bendorf. Ks. J. Trzopiński z Kochawiny. Hr. St. Grabowski z Krosna.

HOTEL IMPERIAL (ul. Trzeciego Maja l. 3, pierwszorzędny hotel, kawiarnia i restauracja). T. Sroczyński z Jasła. A. Bobrownicki z Drohomyśla. Dr. J. Apfelbaum z Tarnowa. M. Bajer z Królestwa Pol. L. Górski z Zarzecza. P. Bielecki z Przybówki. K. Czecz z Bierzanowa. Dyrektor H. Meneles, R. Szefzig, dyrektor M. Zimmerman z Wiednia. F. Bogdanowicz z Ostrowca. A. Schneider z Czerniowiec.

HOTEL EUROPEJSKI. S. Białoskórski ze Staj. Z. Madeyscy z Jabłonicy. Dr. J. Jabłonowski z Liska. F. Jonas z Wiednia. J. Chomicki z Tarnopola. J. Kalmaz z Iglo. J. Pieniążek z Lipinki. J. Valentyn z Wiednia. T. Łaszcz z Gorlic. O. Schnel z Firlejówki. J. Miliński z Gródka. L. Kubicki z Lincu. W. Studziński z Krakowa.

Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej za nie odpowiedzialności.

Praktyczna nauka kroju sukien damskich według systemu francuskiego przez F. W.

wyszła nakładem wydawnictwa „Mód paryskich" Lwów ul. Akademicka l. 10

Cena egzemplarza oprawnego w karton wynosi 2 kor. 20 hal. Z przesyłką pocztową 2 kor. 40 hal.

Za zaliczką nie wysела się.

505 **Dr. Jan Opolski,**

b. długoletni asystent kliniki chorób wewnętrznych prof. dra Gluzińskiego, osiadł w Stanisławowie, ulica Lipowa i ordynuje w chorobach wewnętrznych i nerwowych.

List otwarty do Wielmożnego Pana

M. Freilicha,

c. k. uprzyw. bandażysty we Lwowie, Gródecka 35.

Niniejszem stwierdzam, że Pan M. Freilich, specjalista bandarzy przez umiejętne zakładanie bandaży swojego wynalazku, wyleczył mnie z zastarzałej przepukliny przy wieku przeszło 70 lat, za co niech mu Pan Bóg wynagrodzi.

Lwów dnia 8 lutego 1901 roku.

Walery Rogacki, aptekarz w Gorlicach.

Piszczany.

najznakomitsze uzdrowisko siarczano mułowe dla **reumatyków**, w cierpieniach stawów i kości, w gruźlicy stawów, po **złamaniach** i zwichnięciach, w podagrze, nerwobólach, zwłaszcza w **ischias**.

Urządzenia tak co do mieszkań, jak i kąpieli według wszelkich wymagań — od luksusowych, aż do najtańszych. Trzy baseny czysto siarczane, trzy siarczano-mułowe, jeden porcelanowy. Osobny basen dla ubogich z kąpielami po 10 ct., drugi po 40 ct. **Wanny porcelanowe, marmurowe i drewniane.** Stosowane kąpiele błotne lokalne z niezrównanym skutkiem. Prospekta rozsyła zarząd. **Okolica górzysta** 481

Lekarz ordynujący: Dr. Al. Teichmann

od 15 maja: Kraków, Rynek gł. | od 15 maja: Piszczany na Węgrzech.

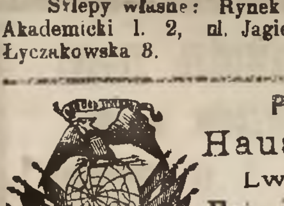
MATTONIEGO GIESSHÜBLER naturalna szczawa alkaliczna

Na sezon wiosenny Karlsbadzkie Sucharki Hygieniczne

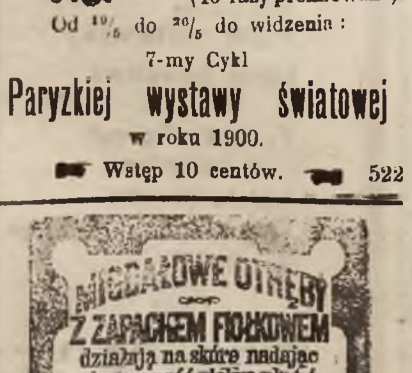
wypróbowane i znane Szanownej P. T. Publiczności ze swojej pożywności i wytwornego smaku, a przedewszystkiem **nader łatwo strawne**, bo specjalnie i umiejętnie w tym celu wyprodukowane, za co też odszczególnione medalem uznania na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w r. 1891 i 1900 w Krakowie i jako takie Szanownym P. T. kuracjuszom przez pierwszorzędne powagi lekarskie przy **piciu rozmaitych wód mineralnych** zalecane — poleca obfita w wybór najrozmaitszego pieczywa tak krajowego, jako też i zagranicznego

Piekarnia hygieniczna Marcina Czyżeka we Lwowie.

Sklepy własne: Rynek l. 27, plac Akademicki l. 2, ul. Jagiellońska l. 6, Łyczakowska 8. 480



Pasaż Hausmana Lwowskie **Feto-Plastikon** (46 razy premiowane). Od 10/5 do 20/5 do widzenia: 7-my Cykl **Paryzkiej wystawy światowej** w roku 1900. Wstęp 10 centów. 522



Na składzie we Lwowie u Piotra Mikolascha i K. Krzyżanowskiego aptekarzy.

100 — 300 złr. miesięcznie 4018

mogą zarobić osoby każdego stanu, **w każdej miejscowości** pewnie i uczciwie, bez kapitału i ryzyka przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów

Zgłoszenia przyjmuje **Ludwik Österreicher** VIII. Deutschegasse 8 **Budapest**

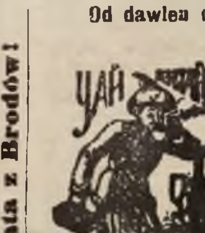
JAN JARZYNA jubiler i złotnik we Lwowie, plac Marjacki 1 poleca swój bogato zaopatrzony skład wyrobów jubilerskich, złotych i srebrnych po najniższych cenach

Kapelusze męskie Habiga Angielskie i Włoskie 565

polecają **Motylewski i Krzyszkowski** Lwów, plac Marjacki 6.

Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą **Herbatę rosyjską** 21 poleca HANDEL **W. ADAMOWICZA** W BRODACH na pograniczu rosyjskiem

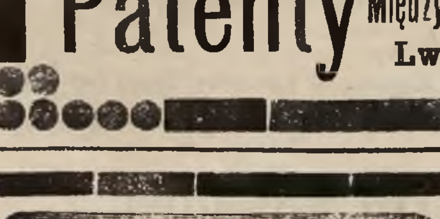


!Z Brodów!

funt „familijnej" bardzo dobrej	1·40
funt „Melange de Moscau" w oryg. opkowan.	2·50
funt „Imperial" Cesarskiej w oryg. opkowan.	3·50
funt „Okruchów" z najlep. herbat kwiatowych	1·20
KAWA „CEYLON" Znakomita franco 5 kilo	9·—

Herbata z Brodów! Herbata z Brodów!

Patenty na wynalazki wyjednywa 541 Międzynarodowe Biuro Patentowe Lwów 14 Akademicka.



poleca jak dawniej, tak i nadal **Transporta meblowe** w wyścielanych wozach meblowych koleją i szosą. 511 **Przeprowadzania w obrębie miasta — Załatwiania spedycyj i komisowych interesów. Opakowania mebli,** tudzież ekspedycję przesyłek kąpielowych.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych oraz Główna ekspedycja pism perjodycznych **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie** 448

wydała nakładem własnym:

Wilkosz Jan, profesor c. k. Gimnazjum św. Anny „Dziady" Adama Mickiewicza Część I., II., III., IV. (opracowane w sposób przystępny) Cena kor. 1·60 hal. z przesyłką poczt. 1 kor. 70 hal.

Tomaszewski Franciszek Dr. „Chemia" dla wyższych klas gimnazjalnych wydanie szóste) Cena 70 hal., z przesyłką poczt. 80 hal.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Mydło kosmetyczne przeciw piegom i opaleniu, cena 1 k 20 h. 563 **JAN IHNATOWICZ**

Lwów ul. Sykstuska l. 25 — ul. Halicka l. 11. **Kraków** Sukiennice l 20. — **Przemyśl** ul. Franciszkańska 20.

PELLICOL jedyny skuteczny środek 531 przeciw wypadaniu włosów i łupieży w handlu Mikołaja Ludwiga hotel Georgea.

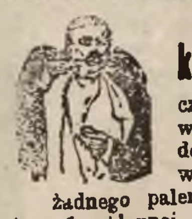
Balsam mentolowo-kamforowy do nacierania zewnętrznego na uśmierzenie bólu wyrobu **Piotra Cukiera aptekarza w Obertynie.** Cena flakonu 80 halerzy. Do nabycia we wszystkich aptekach. Główny skład w aptece pod „Węgierską koroną" Jakóba Piepesa-Poratyńskiego, 463 Lwów, plac Bernardyński. Inserat należy wyciąć i zachować.

Zakład wodoleczniczy RIESENHOF Obok Linzu (Górna Austrja)

Phys. dyet. środki lecznicze. Kuracja Kneippowska dyetyczna, masaż, elektryka. Kąpiele słoneczne piaskowe. Pływalnia. Trwałe skutki leczenia w cierpieniach nerwowych, kobiecych i chronicznych. Wspaniałe położenie wolne od kurzu. Lasy szpilkowe. Ceny umiarkowane Prospekty gratis 3026 **Dr. Frankl.**

Przewyborne w smaku i zapachu przez Suez sprowadzane **HERBATY Chińskie** po złr. 2·—, 2·80, 3·20, 3·60, 4·—, 4·40 i 5 złr. za funt = 500 gramów.

OKRUCHY herbaciane po złr. 1·30 i 1·70 za funt = 500 gram. z zupełnie świeżego transportu 51 poleca HANDEL **St. Markiewicza** we Lwowie, Rynek 42.



Seb. Hemma krem do golenia czyni najsilniejszą brodę w jednej minucie zdolną do golenia, niepozostawia żadnego ściągnięcia, żadnego palenia skóry twarzy. Cena 1 szklannej puszki 35 kr. Pędzel do golenia od 25 kr. i wyżej. — Skład u wynalazcy Seb. Hemma, fryzjera we Wiedniu I. Kölnerhofgasse 2; 4 ckr. Rubeusgasse 5. 3024

Najdłużej potrwać mogą garderoby jak są **chemicznie czyszczone i prasowane** i wyglądają jak nowe w pierwszym wiedeńskim chemicznym zakładzie czyszczenia plam **Szymona Weissa** tylko ul. Kopernika 12.

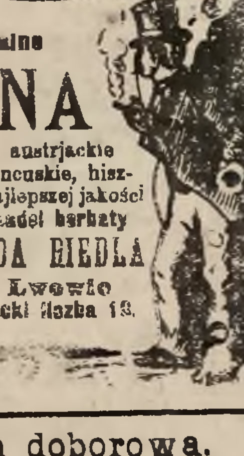
Na żądanie czyszczę ubiory za pomocą aparatów w przeciągu kilku godzin. Listy pochwalne ze wszystkich stron. 560

Kapelusze damskie 518 poleca **IRIS** Magazyn Mód Jagiellońska 7, (róg ul. 3go Maja).

Do nabycia w każdej księgarni nagrodzone w 30-tym nakładzie wydane pismo radcy med. dr. Müllera o **Zboczeniu nerwów i Systemu płciowego.** 18

Przesyłka franko, za nadesłaniem 60 ct. (k. 1.20) w markach listowych. **Kurt Röber, Brunświk.**

Pomocnik handlowy znajdzie umieszczenie w handlu płócien i bielizny **JANA BIEDLA** WE LWOWIE. 564



Naturalne **WINA** węgierskie, austrjackie reńskie, francuskie, hiszpańskie w najlepszej jakości poleca handel herbaty **EDMUNDA RIEDLA** we Lwowie plac Marjacki Rozha 13.

Do okien Żaluzje i story 407 deszczułkowe, patyczkowe, płócienne, automatyczne własnego wyrobu polecają **Łuszczycki & Adamski** Lwów, Sobieskiego 4

„PERKUN" Odlewarnia żelaza ul. św. Marcina 11. 418 urządza **Gorzelnie, browary, tartaki i młyny** Filja w Rzeszowie. Filja w Rzeszowie.

Sanatorjum i Zakład wodoleczniczy w Jaworze-Ernsdorf Szląsk austrjacki, koło Bilska. Otwarty przez cały rok. 4017

Urząd pocztowy, telegraficzny i stacja kolei w miejscu. Wspaniałe położenie górskie u stóp szląskich Beskidów; klimat łagodny i zdrowy. Wzorowe nowoczesne lecznicze i kąpielowe urządzenia. Oświetlenie acetylenowe. Znakomita restauracja pod ścisłą kontrolą lekarską.

Kierownik leczniczy: Dr. **Leopold Nemerad** znany hydropata i długoletni kierownik Zakładu leczniczego Lindewiese.

Wszelkich informacyj udziela tylko dzierżawca dóbr i zakładu kąpielowego: **Karol Ferner.**

Linia Holandja Ameryka, Rotterdam Nowy Jork.

Najbliższe odjazdy:

23 maja „Potsdam" 4·30 przed połud. 30 maja „Maasdam" 11·30 przed połud. 6 czerwca „Rotterdam" 5·— po poł. 13 czerwca „Amsterdam" 10 przed poł.

Nowe parowce o podwójnej sile: Rotterdam 8302 ton, Statendam 10.320 ton, Potsdam 12.500 ton

Ceny pierwszej kajuty od 264 koron wyżej, drugiej kajuty 228 k. } od portu.

III. klasy 185 k. 40 h. z Wiednia.

Biuro w Wiedniu: Dla kajut I. Kolowratring 10; dla III. klasy IV. Weyringergasse 7 A.

5007 Austrj. filje w Bernie, Insbruku i Tryjeście.

We środę dnia 29 maja 1901 r. odbędzie się o godzinie 6 wieczorem w biurze Banku Zaliczkowego we Lwowie (ulica Hetmańska 10)

Nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie członków Banku Zaliczkowego we Lwowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu.
2. Wybór jednego członka komisji rewizyjnej.

We Lwowie, dnia 15 maja 1901.

Prezes: **Dr. Tadeusz Skałkowski.** Sekretarz: **Dr. Stan. Starczewski.**

Wstęp na ogólne Zgromadzenie dozwolony jest tylko członkom, którzy wpłacili na rachunek swego udziału przynajmniej 200 koron (§ 37 statutu) i to za okazaniem karty legitymacyjnej.

Uprawnieni do brania udziału w Zgromadzeniu otrzymają karty legitymacyjne, ktoby zaś takowej nie otrzymał, zechce się zgłosić do biura Banku 562

PIGUŁKI BLANCARD'A NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYŻU

Pomyślnie skutkują w Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.) DOZA: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.

We Lwowie do nabycia w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ehrbara.

Otwarcie Ogrodu Pilzneńskiego w Hotelu Francuskim plac Marjacki

Co dnia bez względu na pogodę **Koncert kapeli damskiej „Tegetthoff".**

Kuchnia doborowa. Znakomite trunki. Wyborne raki.

515 Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności, kreślę się z szacunkiem **J. T. Nowakowski.**

Obszerną broszurę
o TRUSKAWCU
wysyła na żądanie
ZARZĄD.

W pierwszym i trzecim sezonie o 30 procent taniej.

W Truskawcu

371 leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, sercowe i żołądkowe.

C. i k. dost. nadworni

L. & C. HARDTMUTH

kaflowe piece biała i kolorowe, wanny, kuchnie i t. p. po najprzystępniejszych cenach. 433

Dla Galicji wyłączny skład filialny we Lwowie w Pasażu Hausmana 8. — Telefon 596.

Kwizdy Korneuburski proszek odżywiający dla bydła



djetetyczny środek dla koni, bydła i owiec, od 50 lat prawie wszędzie w stajniach używany, w braku chęci do jadła, podczas złego trawienia, do poprawy mleka i poprawy mleczności u krów 17 II

Cena 1 pudełka 1 k. 40 gr., pół pudełka 70 gr.

Prawdziwy tylko z powyższą marką ochronną we wszystkich aptekach i drogierjach

Skład główny: **Franciszek Jan Kwizda**

c. i k. austr.-węg., król. rum. i ks. bułgarsk. nadworny dostawca.

Aptekarz okręgowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

NAJWIĘKSZA **fabryka tego rodzaju** w Galicji, Czechach, Morawie i Śląsku.



OSOBLIWOŚĆ FARBIARNIA materji jedwabnych i piór strusich we wszystkich barwach.

Telefon 213 à 576.

Własne filje: we Lwowie tylko przy ul. Sykstuskiej l. 26, w Krakowie tylko przy ul. św. Krzyża l. 7.

Zamówienia z prowincji wykonują się skrupulatnie.

Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.



WINO CHINOWE SERRAVALLO z żelazem

przez lekarskie powagi, jak radca dworu prof. dr. **Braun**, radca dworu prof. **Draschen**, prof. dr. radca dworu baron von **Krafft-Ebing**, prof. dr. **Monti**, prof. dr. **Ritter von Mosetig Moorhof**, prof. dr. **Neusser**, prof. dr. **Schauta**, prof. dr. **Weinlechner**, wielokrotnie zastosowywane i jak najlepiej zalecane.

(Dla osłabionych i rekonwalescentów).

Medale srebrne: XI. kongres lekarski w **Rzymie** 1894; IV. kongres dla farmacji i chemji w **Neapolu** 1894; Włoska wystawa jeneralna w **Turynie** 1898.

Medale złote: Wystawy **Wenecja** 1894; **Kiel** 1894; **Amsterdam** 1894; **Berlin** 1895; **Paryż** 1895; **Kwebek** 1897.

Przeszło 900 świadectw lekarskich.

Znakomity ten wzmacniający środek, przyjmowany bywa dla swego **wybornego smaku** bardzo chętnie zwłaszcza przez kobiety i dzieci. 4001

Sprzedaje się we wszystkich aptekach we flaszkach po ½ litra po zł. 1·20, i 1 litrze po zł. 2·20.

Apteka Serravallo, w Tryeście.

Hurtowny dom rozsyłkowy dla towarów leczniczych.

Założony w r. 1848. **Założony w r. 1848.**

KAROLA BAŁŁABANA następca

Józef Oźmiński, Lwów, Halicka 23,

poleca **HERBATY chińsko-rosyjskie**

ciemno naciągające aromatyczne w najlepszej jakości:

Pół klg. kongo cesarsk.	zł. 2.—	Pół klg. imperial	„ 5.—
„ „ familijnej	„ 3.—	„ „ okruchów (wysiewek własnych)	„ 1.60
„ „ melange	„ 4.—		

KAWY bezpośrednio sprowadzane

w woreczkach po 4¾ klg. opłacone do każdej stacji pocztowej.

4¾ klg. Ceylon najlep.	zł. 10.80	4¾ klg. Santos	zł. 6.50
„ „ „ gruboziar.	„ 10.40	„ „ Ceylon perłow.	„ 10.80
„ „ „ b. dobrej	„ 10.—	„ „ Mocca arabsk.	„ 10.80
„ „ Portorico	„ 9.20	„ „ Jawy złotej	„ 10.80
„ „ Karakas arom. b. dobrej	„ 7.—	Kawy palone w najlepszych gatunkach.	185

Nowości księgarni

G. Gebethnera i Spłki

w Krakowie.

Wyspiański Stanisław „Wesele“, dramat w 3 aktach koron 4.
„ „ „Legion“, 12 scen, kor. 2.
Bloch Jan, „Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym“, 6 tomów kor. 46.
Ostrowski Nałęcz Stanisław, „Pas rycerski“, powieść historyczna w 2 tomach koron 5.20.
Koneczny Feliks dr., „Jan III i misja Passewina“, kor. 2.
Smoliński Władysław, „Pisma historyczne“, t. II. kor. 8
Bohowityn. „Słoneczniki“, powieść, kor. 4.80.
Górka ks. dr., „Życie św. Anieli Merici“, kor. 6.
Leszczyński Edward, „Poezje“. kor. 2.60.
Mutermilch Michał, „Ironja“, nowele, kor. 2.60. 516
Pietrzycki Jan „Poezje“, kor. 2.
Bartoszewicz K., „Kwestjonarjusz małżeński“, kor. 1.50.
Biernacki M., „Zasady muzyki“, k. 3.20.
Karnat z Bardzkich Anna, „Kwiaty i kolce“, obraz sceniczny w 5 aktach k. 1.80
Krechowiecki Adam, „Fiat lux“, obraz historyczny z czasów Jadwigi i Jagiełły, k. 4.
Zdziechowski M., „Szkice literackie“, I., kor. 5.20.
Askenazy Szymon, „Dwa stulecia XVIII i XIX.“, część I., koron 9.60.
Konopnicka M., „Italia“, poezje, z portretem autorki, k. 2.60.
Sawicki Stella Jan dr., „Czerstwa starość“, czyli jak zachować zdrowie do późnego wieku, kor. 2
Przybyszewski Stanisław, „Nad morzem“, wydanie 2-gie, przejrzane przez autora, kor. 8
Tarnowski St., „Józef Szujski jako poeta“, kor. 3.20.
Nowiński J., „Sienkiewicz“, kor. 4.
Staff Leop., „Sny o potędze“, poezje, kor. 2.60.
Kroszet, „Sługa Chrystusowy“, rozmyślania, kor. 2.60.
Ayram, „Zwierzenia“, (album do wpisywania zwierzeń), oprawne, kor. 3.

Prawdziwie



Kupujcie tylko we flaszkach i tam gdzie są wywieszone plakaty Zacherlina. 885

Żegiestów w Galicji nad Popradem

kolej, poczta, telegraf w miejscu

Najsilniejsza szczawa żelazista. — **Pora kąpielowa trwa od 20 maja do końca września.** — Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.

Woda żegiestowska

400 znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych.

Lekarz ordynujący **dr. Wład. Mikucki**, b. asystent kliniki ginek. Uniw. Jagiell.

Pociągi kolejowe podług zegara środkowo-europejskiego od 1 maja 1901.

Do Lwowa przychodzą:	rano	przdp	popoł.	wiecz.	noc	ze Lwowa odchodzą:	rano	przedp	popoł.	wiecz.	noc
z Krakowa (2·31*, 9·50 noc)	6·10	8·50	1·35*	5·10	8·40*	do Krakowa (8·40 rano)	4·15	8·30	2·55*	6·20	10·00 12·45
z Podwołoczysk (głów. dw.)	3·35	8·00	2·35*	5·35	10·20	do Podwołoczysk z gł. dw.	6·30	9·25	1·55*	7·10	11·00
„ na Podzamcze	3·12	7·40	2·20*	5·00	10·02	„ z Podzamcza	6·43	9·42	2·08*	7·35	11·32
z Tarnopola-Krasne-Brody	8·—				10·20	do Tarnopola-Kopyczyniec		9·25			11·10
z Borek W.-Grzymałow.-Kop	3·35		2·35	5·35		do Borek W.-Grzymałowa		9·35	1·55*		11·10
z Rzeszowa		11·45			12·15	do Rzeszowa		3·30			
z Czerniowiec-Itzkan (12·15n)	6·20	11·55	1·45*	5·40	9·20	do Czerniowiec-Itzkan	6·35	9·55	2·40*	6·10	10·30 1·51
z Chodorowa-Podwysokiego					10·20*	do Chodorowa-Podwysok.	6·25	10·25	2·40*		
z Stryja, Ławocz. Budapeszt	8·10		1·10		10·50	do Stryja, Ławocz., Budap.	6·35			6·35	
z Stryja, Chyrowa, Sanbej (††)	8·10†		1·10	4·40	10·50	do Stryja, Chyr., Suchej (†)		9·00†	3·05	7·00†	
z Stryja, Stanisławowa	8·10		1·10		12·15	do Stryja, Stanisławowa		9·10		7·00	
z Bełzca				5·55		do Bełzca		10·20			
z Rawy Ruskiej i Sokala	6·00	8·15	3·14	5·55		do Rawy ruskiej i Sokala		10·20		7·25	9·10††
z Janowa (9 rano)	7·45		12·55	8·28§	9·41◉	do Janowa 9·30 wiecz. ††	9·15	1·25††	3·15	6·30◉	8·35§§
z Brzuchowic	6·46*	8·15		7·38	8·50	do Brzuchowic 2·51 * a. ‡	5·45*	10·20	2·15*	7·52	3·26 r.
z Zimnej Wody 7·10 r.	6·10	9·60	11·15	5·45	8·43	do Zimnej Wody 3·20*	4·10	8·45	5·25	6·40	10·50

* Pociągi pospieszne (Schnellzüge); § od 1/5 31/5 i od 16/9 30/9 co dzień. a od 1/5—15/9 w niedziele i święta; ◉ od 1/6—15/9 ◆ 1/6—15/9 w dni powszednie; †† od 1/5—15/9 w niedziele i święta; §§ od 1/5—31/5 i od 16/9—30/9; • od 7/5—10/9.

Pociąg błyskawiczny odchodzi ze Lwowa o godzinie 8·40 rano; przychodzi do Lwowa o godzinie 8·40 wieczór.

• W mieście wydają bilety jazdy: Zwykłe bilety ajencja dzienników J. St Sokołowski w pasażu Hausmana l. 9, od 7-mej rano do 8 godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ul. Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II, drzwi Nr. 52 w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12). Czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.



"CASCARINE LEPRINCE"

Wytwór użyteczny z Cascara Sagrada.

WYPĘDZAJĄCY ŻÓŁĆ I ROZWALNIAJĄCY

Akademia Medyczna w Paryżu 12 Czerwca 1892. — Akademia Umiejętności 1go Kwietnia 1892.

ZATWARDZENIE CHRONICZNE — SŁABOŚCI WĄTROBY

Przeciw gnilcowy organów trawienia.

OSŁABIENIE KANAŁU PRZEWODOWEGO TRAWIENIA

Zatwardzenie w stanie ciężarnym i podczas karmienia.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Działanie tego środka jest regularne, łatwe do zastosowania, bez obawy przywyknienia, zmieniając sposób użycia; skutki znakomite w zatwardzeniach chronicznych, w słabościach wątroby, w kamieniach żółciowych, otyłości, etc. Jedyny środek na przeczyszczenie w stanie brzmiennym, podczas karmienia i przeciw rozmnażaniu się mikrobów reumatycznych (Dr Roux) w zapaleniach całego organizmu z powodu nadwerężenia kiszek, etc.

Doza zwyczajna { Dwie pigułki przy każdem jedzeniu, albo wieczorem przed pójściem do łóżka. **Eliksiru** jedna albo dwie łyżeczki od kawy, albo stołowe, stosownie do wieku. (Zwiększać lub zmniejszać dozę stosownie do skutku.)

CASCARICONES { Czopki do stolca na *Cascarinie* dla przyspieszenia lub ograniczenia skutku w zastosowaniu do pożądanego czasu.

Ważna Uwaga. — Dla uniknienia licznych podrabiań i naśladownictw pod nazwami podobnymi prosimy Panów Doktorów o wyraźne zapisywanie na receptach: **Cascarine Leprince**.

Do nabycia we **Lwowie** w aptekach Pp. **Mikolascha** i Sp. i **Wewiórskiego**, w **Krakowie** w aptekach Pp. **Wiszniewskiego, Redyka** i **Mikuckiego**. 2001

Perła Karpat.

TRENCSIN-TEPLITZ

kąpiele siarczane w Górnych Węgrzech

o 20 minut drogi od stacji kolei Tepla-Trencsin-Teplitz. Najsilniejsze kąpiele siarczane w Austro-Węgrzech, o termach naturalnych od 37 do 42° C.

Oryginalne kąpiele błotne przeciw **podagrze, reumatyzmowi, paraliżom, newralgiom, ischias i t. d.** — Świetlane kąpiele osobno dla pań i panów. Dobry wodociąg z górską wodą źródlaną. Kąpiele basenowe, masażem i elektrycznością. Gimnastyka lecznicza i kuracja żętyczna i terenowa. — Tanie, odpowiadające wszelkim wymogom pod względem hygieny i wygody mieszkania, pomiędzy niemi dom Siny, Hotel Teplitz, dworzec zdrojowy, kastel dom „Dreiherzen“, szczególnie się zalecają. — Dobre i tanie utrzymanie w Hotelu Teplitz-Oesterreich, Elefant, także dla starowierców-Izraelitów i wiele innych jadłodajni. — W maju i wrześniu za **6 koron** opłaty dziennej cały pensjon — bez wiktu za **3 korony** pomieszkanie z opałem i kąpiele (z bielizną). — Codziennie koncerta, teatr i inne rozrywki. Położenie miejscowości wolne od wiatrów i wolne od prochów powietrze. Frekwencja przeszło 6000 gości kąpielowych. **Omnibusy i fiakry przy każdym pociągu.** Zakład przez cały rok otwarty. **Początek sezonu od 1 maja do końca września.** — Illustrowane prospekty bezpłatnie przez dyrekcję Zakładu kąpielowego. 544

GORZELNIK teoretycznie i praktycznie wykształcony, energiczny, obznajomiony z najnowszymi aparatami ciągłymi i budową gorzelni, kawaler z chlubnemi świadectwami i kilkuletnią praktyką mogący złożyć kaucję, przyjmie posadę zaraz albo później, za miesięcznem wynagrodzeniem albo tantjemą.

Adres: **Bernard Czermak** poste rest. **Łsko.** 539

Leśniczy-rachmistrz

ze szkołą lasową, z egzaminami rządowymi, żonaty, bezdzietny, poszukuje odpowiedniej posady od lipca br. Łaskawe zgłoszenia prosi się uprzejmie nadsyłać pod: N. N. Administracja „Dziennika Polskiego“ Lwów. 454

Kąpiele Hall, Górna Austrja.

Pierwszorzędne kąpiele jodowo-solne.

(Jod 0·358; Brom 1·044 według analizy radcy dworu dra Ludwiga).

Sezon od 15 maja do 30 września.

Stacja kolei kremskich, Steyerthal. — Kąpiele urządzone według najnowszych wymagań Wszystkie nowoczesne leczenia pomocnicze. Masaż, inhalacje, parnie, tusze i zimne kąpiele, elektryczne kąpiele dwukomórkowe, elektryczne kąpiele świetlane. Czarujące położenie. Przepyszny park, teatr, muzyka, koncerta, bale, „lawn-tennis“ i t. d. Eleganckie hotele i mieszkania prywatne, pensjonaty dla dzieci. Frekwencja; 3600 gości kąpielowych. 4.12

Ruta jazdy: z Wiednia przez Linz (bez przesiadania się) i Steyr 6 godzin; z Passau i Salzburga via Wels-Unterrorhr 3½ godzin.

Prospekty gratis od Zarządu krajowych zakładów leczniczych.

Niezawodne środki przeciw molom i owadom!

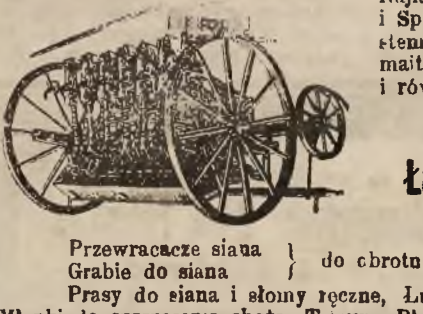
Naftalinę,
Kamforę,
Antimolinę
Papier naftalinowy
Liście paczulowe i Piżmo
Tynkturę Cajeput i lewandową
Andela proszek Zacherlin 526
Rozpylacze

poleca

magazyn

J. Friedrich i A. Beacock

Lwów, ul. Hetmańska l. 4.



Najlepszym **siewnikiem** jest Ph. Mayfartha i Sp. nowo skonstruowany **„Agricola“** (system przesuwalny) dla wszelkich nasion i rozmaitej ilości siewu, bez wymiany kół; dla gór i równin. Chód jak najlżejszy, największa trwałość, najtańsza cena.

Oryginalne amerykańskie

Łańcuchowe kosiarki „Jones“

dla trawy, koniczyny i zboża.

Przewracacze siana } do obrotu końmi!
Grabie do siana }

Prasy do siana i słomy ręczne, Łuskacze do kukurydzy, Młocarnie, Kieraty, Młynki do czyszczenia zboża, Trieury, Pługi, Walce, Brony,

wyrabiają i dostarczają jako **specjalność** pod gwarancją najnowszej, najlepszej i najdoskonalszej konstrukcji

Ph. Mayfarth i Spółka

c. k. wył. uprzyw. fabryka maszyn rolniczych

Założona w r. 1872 **w Wiedniu II/1 Taborstrasse 71** 750 robotników

Nagrodzona przeszło 450 złotymi, srebrnymi i bronzowymi medalami.

Ilustrowane katalogi darmo i opłatnie.

Pożądani są zastępcy i odsprzedający. 268

Edwarda Jahla

konces. biuro

dla spraw ogrodniczych

przy

ul. Batorego l. 6, na I. p.

we Lwowie

przyjmuje w wykonanie zakładanie parków i ogrodów wszelkiego rodzaju, załatwianie wolnych posad ogrodników i udziela porad zawodowym ogrodnikom bez zajęcia zostającym. 540

Interesowanych uprasza uprzejmie o rychłe zgłaszanie się

FARBY POKOSTOWE

fachowo sporządzone w najlepszym gatunku pod gwarancją za trwałość, we wszystkich kolorach.

Carbolineum „Avenariusa“

najlepsza dotychczas istniejąca marka. (Jedyny skład dla Galicji i Bukowiny).

Patentowane mineralne farby fasadowe

trwałe na działanie powietrza. (Skład dla Galicji i Bukowiny).

Tektura ogniotrwała, Płyty izolacyjne, Ter, Cement, Gips, Pochodnie,

Pasy maszynowe skórzane, konopne surowe i napuszczane, Węże gumowe, Płyty gumowe, Asbest, Płyty asbestowe, Tektura, Metal do wylewania panewek, Cyna, Ołów, Rury ołowiane, Rury cynowe, Linowki druciane, Konopie włoskie i krajowe, Kłaki, Knoty do panewek, Bawełna do czyszczenia, Tłuszcze do transmisji, Oliwy do maszyn, Oliwiarki, Konewczki do gaszenia ognia i do pojenia koni, Węże konopne zwykłe i gumowane, Gaza na pytle do młynów jedwabna we wszystkich grubościach i szerokościach, **Kasy i kasetki żelazne ogniotrwałe i pewne od włamań, Lodownie pokojowe, Maszyny do prania, Wyżymaczki.**

WYŁĄCZNY SKŁAD DLA GALICJI i BUKOWINY 553

LAKIERÓW ANGIELSKICH

powozowych, do szlifowania, do podłóg, na skóry, żelazo, firm Wilkinson, Haywood, Clarck i Nobles, Hoare w Londynie.

GŁÓWNY SKŁAD znanych w całym kraju niezawodnych

ZAPAŁEK SZWEDZKICH najlepszych i najpraktyczniejszych zapałek dla **domów prywatnych, kawiarń, restauracyj i t. p., i t. p.,**

poleca po cenach możliwie najniższych

Alojzy Hübner Lwów, Rynek liczba 38.

Wyczerpujące **CENNIKI**, które wydaję dwa razy do roku w polskim i ruskim języku do 30.000 egz., służą do dyspozycji bezpłatnie.

MARIENBAD (CZECHY) UZDROWISKO ŚWIATOWE

wyborne przez swe wysokie położenie w górach lesistych z najsilniejszemi ze znanych wodami, sól glauberską zawierającemi, najsilniejsze z czystych zdrojów żelazistych i z borowiną, najwięcej żelaza zawierającą.

Skuteczne w chorobach żołądka, wątroby, zboczeniach żyły stolcowej, kamieniach nerkowych, cierpieniach pęcherza, chorobach kobiecych, ogólnem osłabieniu, otyłości, podagrze, niedokrewności, cukrzycy etc. „Centralbad“ i „Neubad“ świeżo zbudowane, urządzone odpowiednio do celu z komfortem największym, z kąpielami kwaśno-węglowemi, borowinowemi, stalowemi, parowemi, gazowemi i gorąco-powietrznemi. Zakład wodoleczniczy, masaż i gimnastyka lecznicza szwedzka w medyko-mechanicznem boisku. Elektryczne kąpiele w dwucelkowe. **Nowo wybudowany portyk — Salina — Elektryczne oświetlenie miasta, wodociąg wody źródlanej.** Teatr, tombola, zebrania tańcujące, polowanie, rybołóstwo, kluby jeźdźców i kolarzy, kryta i otwarta ujeżdżalnia, stajnia w pensjonacie, miejsca do gier dla młodzieży, Lawn-Tennis, miejski telefon.

Sezon od 1. Maja do 30. Września. **Frekwencja 22.000 (wył. passantów).**
Prospekty i broszury bezpłatnie przez **Urząd burmistrzowski.**

Dla kuracji w domu: Kreuzbrunn, Ferdinandsbrunn, Waldquelle, Rudolfsquelle, Ambrosiusbrunn, Carolinenbrunn.

Flaszki mają pojemności ¾ litra.

Naturalna marienbadzka sól zdrojowa w proszku i kryształach (0·862 gr. sproszkowanej soli odpowiadają 100 gr. wody mineralnej) we flakonach po 125 gr. i 250 gr. lub w dozach po 5 gr. w kartonach.

Marienbadzkie pastylki zdrojowe w oryg. pudełkach, niszczące kwasy i rozwalniające flegmę.

Do kuracyj kąpielowych Marienbadzka ziemia borowinowa, mydło zdrojowe, ług mineralny i sól ługowa.

we wszystkich składach wód mineralnych, droguerjach i większych aptekach.

5011 **Rozsyłka zdrojowa w Marienbadzie.**

Marka ochronna: **Kotwica**

LINIMENT. CAPS. COMP.

z RICHTERA apteki w PRADZE,

uznane ogólnie jako najdoskonalsze bóle uśmierzające **smarowanie**, jest w wszystkich aptekach po cenie 90 hal., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „kotwicą“ z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat oryginalny.

Apteka Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

Odpowiedzialny za redakcję: Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański. Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański. Milski i Sp. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem St. Piotrowskiego.